

Wrocławskie Informacje mieszkaniowe

kwiecień 2003 ISSN 1643-4188

wydawca: WROCŁAWSKA FABRYKA PRAŠOWA



Je miejsce

► Pamieta pan kogo w knajpie „U Fonsia”? sprawdza moje wrocławskie korzenie Henryk Horszowski, właściciel sklepu z antykami i kawiarń oraz piwniczek winiarni w Ryńku 2, w kamienicy „Pod Gryfami”. Siedziemy w jego kawalerce, której niepowtarzalna atmosfera, niezwykłe przytulny wystrój, to – jak zgawędiał mi rozmówca – zasługa jego żony Grażyny. Ten lokal przyciąga artystów, biznesmenów, tu można spotkać najbardziej znanych wrocławian. Tu zaprasza się gości z daleka, gdyż chce im się pokazać najsympatyczniejsze, niepowtarzalne zakątki naszego grądu. Tu zostawia się też wszelkie wiadomości dla znajomych, a właściciele można wciągnąć w rozmowę, która zawsze jest samą przyjemnością, bo pan Henryk

A ta kawa „U Fonsia”, to była solanka z bryndzą. Taki łwowski specjal. Bo w Ryńku z Głowicami, ale z Łwowa przybył i tuż po reparacji prowadził (jeszcze wsiach przy wale było dopuszczalne) najpiękniejszą knajpę Wrocławia lat 50-ych, która mieściła się u zbiegu ul. Szewskiej i Wita Stwosza, tam gdzie teraz stoły nowe, wielozapomniany garaż.

► To byli przysięgli mecenasi jeszcze z łwowskich czasów – wspomina pan Henryk – Często tam z tą chatą chodziliśmy. Fonsio, który stał za barem, do ojca zawsze mówił „czuść”, a do mnie, brzydka „swiatm szanownego syna”. Nigdy nie zapisał wad tego, do jego ciocię zamawiał. A gdy przychodziło do płacenia, zawsze wyczerpił mi na słowo.

► Maję 5 - 6 lat kawalem się w Ryńku, bo tu w pobliżu mieszkałbym, a ojciec pracował w jakimś biurze przy Olawskiej – opowiada Horszowski. – W tym rejonie było pełno zakładów rzemieślniczych, które dawno poznałkły. Węskłość ludzi znała się. Panowały bardzo rodzinne stosunki. Rynek był po prawdę znacznie brzydszy niż obecnie we Wrocławiu, przez lata był sklep winito-kawalerem, w którym ojciec mi słudżył czu kupały. Ja tu jestem u siebie. Wrocławem do korzeni, do wspomnień z dziecięcych lat. To moje miejsce.

W listopadzie tego roku minie 14 lat, od- kąd Horszowski prowadzi ten sklep z antykami, który jako żywo przypomina muzeum. Wiele wspaniałych przedmiotów – biżuteria, zegarki, obrazy, rzeźby, zabawki, wazony, przepięknie rudy bibeloty. Zapomniany już na- wet, że kiedyś był to sklepik ze słodyczami. Wydaje się, jakby nieantykwar był tu od zawsze. Podobnie jak kawiarńa Horszowskich. A przecież ten lokalik będzie w tym roku obchodził



Wrocławskie Informacje mieszkaniowe

całemu 10-letnie. Wczesniej był w tym miejscu popularny, znany w dory Wrocławskimi. Dla nas, mieszkańców zabycanych osiedli, taka aria- ria i nas byłaby jedynie utapieniem i na- prawde ekologicznych i architektonicznych mieszczeniach, głębia katastrof budowlanych. Jeśli już, to ten fragment obwodnicy śródmiejskiej powinien być budowany w drugiej kolejności, po tej wspomnianej drodze powiatowej, i proponujemy jego przebieg nie przez Słodki. Wielkiej Wy- syp, ale bliżej centrum, przez teren by- lego stadołu „Słazy”.

► Ja wiem, że doktor Gucwiński prze- ciw takemu rozwiązaniu protestuje, bo to kolidowałoby z planami rozbudowy dro- gi i strefowało wzierga. Ale czy zwró- ciła, które bardzo Kocham, mają być wa- żniejsze od ludzi? Malpom, słoniom trzeba

ATENA str. 2



► Fakt udzielenia przez Prezydenta Wrocławia od 17 marca Spółce „Atena” pełnomoc- nictwa jako zarządcy budynków użytkowych ma dla nas zasadnicze znaczenie – mówi dy- rektor ds. organizacyjno-prawnych „Ateny” Michał Lech. – Dopiero od tego momentu tak naprawdę możemy rozpocząć działalność, jako zarządcy nieruchomości użytkowych. Łącz- ąc nas z Gminą Wrocław umowa nakładna na „Atene” mnoży obowiązków, jednak Spół- ka wykonanie wielu z nich mogła rozpocząć dopiero po otrzymaniu stosownych pełnomocnictw.

CENTRUM str. 4



► Pewien problem mamy w budynkach, w których funkcjonuje kilka wspólnot – nie ukrywam kierownik Zespołu Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej „Centrum” Bożena Wardaszczyk. – Trudno remontować dach tylko nad jedną klatką schodową, gdyż właśnie ta wspólnota podjęła stosowne uchwały, ale sąsiadzi z klat- kę obok są przeciwni ponoszeniu kosztów ta- kiego remontu. To samo dotyczy na przykład wymiany czy remontu instalacji wspólnej dla kilku wspólnot. Dlatego też staramy się skła- nić takie wspólnoty do współpracy.

FONTIS str. 8



► Od początku marca do połowy kwietnia to był dla nas czas wyrwania z zyciorosy – mówi Mieczysława Gawędzka. – Treba było od rana do wieczora obsługiwać po kilka ze- branych dniem, a przecież jednocześnie wyko- nywać swoje bieżące obowiązki. Jest już po zebraniach. Trwa analiza wniosków, przymar- ki do ich realizacji. (...) Niektóre sprawy się przewlekają, choć z jednej strony robimy wszystko, żeby zrealizować potrzeby ocze- kiwania, postulaty naszych mieszkańców. I robimy to stale, systematycznie.

WRO-DOM str. 10



► Administracji większość budynków na osiedlu Przedmieście Świdnickie – mówi Elżbieta Sieradzka, prezes Zarządu Zakładu Gospodarki Nieruchomościami „Wro-Dom” – Pod naszym opieką pozostaje 412 budynków z 5260 mieszkańcami, na które przypada 311 wspólnot mieszkaniowych. W naszym rejonie przezwajają budynki stare, wśród nich jest wiele przedwojennych kamienic. Miarę 30% za- budowań pochodzi z lat 54 – 56. Mieszkanie w centrum jest w pewnym sensie marie- prestu, ma ono swoje uroki, ale też niesie za so- bą wiele niedogodności.

► Przeprowadzenie czteropasmowej obwodnicy śródmiejskiej przez centrum Wielkiej Wyspy jest pierwszym etapem – twierdzi członek Rady Osiedla Biskupin, Spolno, Bartoszewice, Dąbie. – Popkądką dom nie przystosowane do takiego nałężenia ruchu. Teren stanowiący zielone płuca Wrocławia zostanie zakryty spalarniami. Będziemy żyli w wielozmym talafie. Zakładając, nieważnym jest stanie rekreacyjny charakter tej części miasta, zbiorczy jej historyczny układ architektoniczny.

Planuj dom obwodnicy w tym rejonie i w kształcie przewidzianym projektem są stałym elementem każdego spektaklu – w Radzie Osiedla. Społeczny protestu przeciw tym zamierzeniom, ale przecież rozumieją doskonale potrzebę roz- woju komunikacyjnego wrocławskiej aglo- meracji, a zwłaszcza konieczność budowy jeszcze jednego mostu przez Odę w tym rejonie. Prosimy jednak, nieśco nie roz- wierzania niż miejsca projektanci.

Alternatywa

► W przedłożeniu mieszkanków, sen- sowne byłoby dla usprawnienie ruchu przede wszystkim wybudowanie połudno- wo-wschodniej drogi wojewódzkiej, czyli tak zwanej trasy powiatowej przez gminy okalające Wrocław: Kobierzyce, Żerawie, Święta Katarzyna, Czerniec i Długole- kę – uszyliśmy na spotkaniu w siedzibie komitetu przy ul. Pasterka. – Dla tam- tych rejonów taka droga, to szansa rozwo-

ju, a dla kierowców możliwość omijania zatłoczonego Wrocławia. Dla nas, miesz- kańców zabycanych osiedli, taka aria- ria i nas byłaby jedynie utapieniem i na- prawde ekologicznych i architektonicznych mieszczeniach, głębia katastrof budowlanych. Jeśli już, to ten fragment obwodnicy śródmiejskiej powinien być budowany w drugiej kolejności, po tej wspomnianej drodze powiatowej, i proponujemy jego przebieg nie przez Słodki. Wielkiej Wy- syp, ale bliżej centrum, przez teren by- lego stadołu „Słazy”.

► Ja wiem, że doktor Gucwiński prze- ciw takemu rozwiązaniu protestuje, bo to kolidowałoby z planami rozbudowy dro- gi i strefowało wzierga. Ale czy zwró- ciła, które bardzo Kocham, mają być wa- żniejsze od ludzi? Malpom, słoniom trzeba

zapewnić spokój, a mieszkańcy naszych osiedli mogą cierpieć? – zadaje pytanie Joanna Pawlicka. – Mierzwiem się z ob- wodnicą może zasadzimy. Aż wierzę. A ludzom? Ludzom nie zaszkodzi?”

Dzikie wysypiska

► Ale nie tylko obwodnicy jest przed- miem troski osiedlowych radnych. Ich zamartwieniem są także moczysca się w tym pięknym zakątku miasta dziki wysyp- ska smieci. Pada wiele adreśm, na któ- rych gromadzą się hałdy odpadów, gra- wów, wszelkich nieczyścioci. – To winna nie tylko naszych mieszka- ńców, ale tu wyrzucają swoje smieci także ludzie z innych części miasta, a nawet spo- za Wrocławia – twierdzi w Radzie Osie- dła. – My stałe o tym mówimy, persuade-

jeny mieszkańcom, spokój „Fontis”, która jest tu zarządcą większości nieruchomości, stara się o wyostawienie wstę- gów, usiwa te dzikie wysypiska, ale one wciąż odgrywa się chmary konie. Jarzy- jakoby przy do deszczu.

Pretenzie do Zieleni

► Radni osiedla wiele pretenzi mają do Zarządu Zieleni Miejskiej, którego szef, ich zdaniem, nie pracują dość solid- nie. Miesiacami nie są grabione liście, a nie chcą odgrywać się chmary konie. Jarzy- szkodników drzew. Te liście zatykają po- tem studzienki kanalizacyjne. Tworzą się olbrzymie rowiska. Wiele rzęziotków nie jest należycie czyszczonych.

ATENA

Sp. z o.o.
50 - 241 Wrocław, ul. H. Pobożnego 11/13 tel. (0 71) 321 51 59, 322 78 64
e-mail: atena@3c.pl strona internetowa: http://atena.wroc.w.interia.pl

„Atena” otrzymała pełnomocnictwo od Prezydenta Wrocławia

Rynek usług

Od 17 marca br. „Atena” sp. z o.o. posiada pełnomocnictwo nr 3/03 udzielone przez Prezydenta Wrocławia, na podstawie którego może wykonywać niektóre z zadań wynikających z umowy z dnia 20 grudnia 2002 r. o zarządzanie budynkami z lokalami użytkowymi stanowiącymi część zasobu komunalnego Gminy Wrocław.



Michał Lech

O Zakres i szczegółową treść udzielonego pełnomocnictwa oraz jego wpływ na obsługę najemców lokali użytkowych pytamy dyrektora ds. organizacyjno-prawnych Michała Lecha.

— Od 17 marca br. „Atena” posiada pełnomocnictwo udzielone przez Prezydenta Wrocławia dotyczące zarządzania budynkami z lokalami użytkowymi. Czy jego udzielenie będzie miało jakikolwiek wpływ na obsługę najemców lokali użytkowych?

Michał Lech: — Muszę stwierdzić stanowczo, że fakt udzielenia pełnomocnictwa Spółce, jako zarządcy budynków użytkowych, ma dla nas zasadnicze znaczenie. Dopiero od tego momentu tak naprawdę możemy rozpocząć pełną działalność, jako zarządcy nieruchomości użytkowych. Łącząc nas z Gminą Wrocław umową, nakładła na „Atenę” mnostwo obowiązków, jednak Spółka wykonywanie wielu z nich mogła rozpocząć dopiero po otrzymaniu stosownych pełnomocnictw. Ilustrując tę sytuację, przykładowo mogę wskazać tu na kwestię przeprowadzania roko-

cy o udzielenia mu stosownych pełnomocnictw, to nie pozostawało nam nic innego, jak czekać na precyzyjne określenie przez Prezydenta Wrocławia, do których z czynności sędziowskich zostaniemy ostatecznie upoważnieni.

Przy okazji, tego rodzaju sytuacja była nam również nie na rękę, gdyż na przykład Kilkorów z najemców starających się o przedłużenie dotychczasowych umów najmu z Gminą Wrocław przez okres ponad dwóch i pół miesiąca nie mogliśmy powiedzieć nic wiążącego, poza tym właśnie, że oczekujemy na udzielenie pełnomocnictwa. Oszcześnie rozumieliśmy trudną sytuację wspomnianych najemców, ponieważ brak aktualnych umów najmu rozdzieli po ich stronie dalsze konsekwencje związane z niemożnością przedłużenia umów o dostawę ciepłej wody, odbiór ścieków i tyni podłohy. Ze swej strony mogły w tej chwili zapewnić wszystkich najemców, że — posiadając już pełne pełnomocnictwo — postaramy się w ciągu kilku tygodni załatwić wszystkie zaległe kwestie, pozycując oczywiście od tych najemców.

— Czy może Pan przynieść, na potrzeby naszych Czytelników, określenie, które z czynności przekazał Prezydent Wrocławia „Atenie”?

Michał Lech: — Pełnomocnictwa zostały udzielone „Atenie” do nierzadych czynności — wykonywanych w ramach umowy z dnia 20 grudnia 2002 roku z wyjątkiem wydziałami z lokalami użytkowymi, stanowiącymi część zasobu komunalnego Gminy Wrocław — obejmujących lokale użytkowe użytkowane w budynkach użytkowych poza tak zwany Centrum Handlowy Wrocław, czyli listę określonych uchwałą Rady Miejskiej nr XLV/839/2000 z dnia 19 października 2000 roku nieruchomościami w okolicach Rynku i placu Solnego.

Wszystkich czynności można wymienić:

- 1) Składanie oświadczeń woli w imieniu Gminy Wrocław w sprawach takich jak:
- 2) ogłaszanie i przeprowadzanie przetargów i aukcji na najem lokali użytkowych,
- 3) przeprowadzanie aukcji w tzw. sprawie indywidualnych.

ZGO podstawki kontenery Czas na porządk

► Wiosna, to czas porządków w ogródkach, na strychach, w piwnicach, remontów i generalnego sprzątnięcia w wielu domach i ich otoczeniu. Rzecz w tym, aby czyszczyć w jednym miejscu, nie zasmiecać innych.

Na czas wiosny, aby do końca czerwca Zakład Gospodarki Odpadami będąc w pobliżu posesji zarządzanych przez „Atenę” podstawił specjalne, duże kontenery na różnorodne odpady, gruby, smięci i pozostałości po porządkach. Właściciele nieruchomości zobowiązani są do różnorodnego czyśczenia w tym czasie strychów nie mieszając się w zwykłych kubelkach. Sięć pomysł wystawiania kontenerów. Ma to być dla mieszkańców kontenerów do generalnego sprzątnięcia, zwłaszcza strychów i piwnic. A wielu tym pomieszczeniom bardzo by się to przydało.

Szczególne informacje o lokalizacji i czasie wystawiania tych kontenerów w konkretnych miesiącach będą też pracownikom „Ateny” na bieżąco podawane i aktualizowane na kartkach wyszczególnionych w rejonie poszczególnych posesji.

MW

INFORMATOR

Spółka prowadzi działalność w niżej wymienionych siedzibach:

- Biuro Nr 1**
ul. Kłobucka 31/33
tel. 321-59-70, 322-33-10, 322-37-55
- Biuro Nr 2**
ul. Henryka Pobożnego 11/13
tel. 321-51-59, 322-78-64, 322-57-41,
tel. 321-47-88

WYKAZ FIRM PROWADZĄCYCH STAŁĄ OBSŁUGĘ

w zakresie usług porządkowych i budowlanych w budynkach zarządzanych przez Spółkę „ATENA”

Usługi ogólnego:

- PPHU „HEMON-BIS”**
tel. 321-59-70, wew. 15
- „BORBUD”**
tel. 79-50-825, 0501-08-76-08

Usługi instalacyjne

- awaria, konserwacja, naprawy instal. wod.-kan. i gazowej
- popołowie wod.-kan.
- popołowie gazowe

Przedsiębiorstwo Usług Handlowych „SPECBUD” w Wrocławiu

- ul. Oławita 3/5
tel. 0-502-587-587
tel. 79-57-577

Usługi elektryczne

- awaria, konserwacja, naprawy
- popołowie elektryczne

Zakład Elektryczny „PRESTA” w Wrocławiu

- ul. Jedności Narodowej 171 A
tel. 71-321-11-88
tel. 0-502-377-492
tel. 0-502-377-491

Usługi dekarso-blacharskie

- konserwacja i naprawa pokryć dachowych wraz z obróbkami blacharskimi

WISBUD – Zakład Wielobranzowy

- Remontowo-Budowlany
Wrocław, ul. Malszycyńskiego 27
tel. 0-601-713-773.

Usługi ogólnobudowlane

- murarstwo, malarskie, blacharskie
- drobne roboty stolarskie

Spółdzielnia Remontowo-Budowlana

- Usługi ogólnobudowlane w Wrocławiu
ul. Oleśnicka 15 B
tel. 322-79-78

Przeład instalacji gazowej

- wzr. z próbą szczelności
w budynkach gminnych

„STAINAG”

- Zakład Usługowo-Handlowy
Instalacje Budowlany
ul. Nowowiejska 47/2, 52-315 Wrocław
tel. 79-585-79

w budynkach wspólnot mieszkaniowych

- Przedsiębiorstwo Usługowo-Budowlane „SPECBUD”**
ul. Oławita 3/5, 50-212 Wrocław
tel. 321-59-70, wew. 24

Zakład kominiarskie

- Antoni Kempa**
Siedlików 88
63-500 Ostrowiec
tel. 0-504-019-633

Więści o przetargach

► W ostatnim czasie spółka „Atena” rozstrzyga kilka ogłoszonych wcześniej przetargów. Informujemy o tych rozstrzygnięciach.

► Remont lokali mieszkalnego należącego do Gminy Wrocław, zarządzanego przez ul. Henryka Pobożnego 22/6 przeprowadzi Zakład Ogólnobudowlany Marian Wojskiak z Wrocławia.

► Naprawy, konserwacji i usuwania osiwi w zakresie robot dekarso-blacharskich w zasobie mieszkaniowym Gminy Wrocław administrowanym przez „Atenę” zajmie się Zakład Usługowo-Handlowy Remontowo-Budowlany WIS-BUD Władysław Łuszczynski z Wrocławia.

► Podobne usługi w zakresie instalacji wod.-kan. i gazowej „Atenie” powierza Zakład Usługowo-Handlowo-Instalacyjny Budowlany „STAINAG” Krzysztofa Kaspraka z Wrocławia.

► Budynki przy ul. Strzegomskiej 180 będzie chronić Agencja Ochrony Mienia „Guarda” Marcina Biały z Wrocławia.

► Coroczna okresowa kontrola stanu sprawności technicznej instalacji gazowych w budynkach Gminy Wrocław administrowanych przez „Atenę” przeprowadzi Zakład

Usługowo-Handlowy „STAINAG” Krzysztofa Kaspraka z ul. Nowowiejskiej. Podobać kontrole w budynkach wspólnot mieszkaniowych przeprowadzi Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „SPECBUD” Andrzeja Bocza z Wrocławia.

► W najbliższym czasie będzie rozstrzygnięto popytny przetarg na świadczenie usług kominiarskich w zasobie mieszkaniowym zarządzanych przez „Atenę”.

► Z uwagi na zastrzeżenie proceduralne unieważniono pierwszy przetarg na świadczenie usług porządkowych „Atenie” merca się więc do firm z regionem dętowym w tej kwestii. Wybrało dwie firmy do prowadzenia usług porządkowych w zakresie stałego utrzymania czystości nieruchomości zabudowanych (budynków i otoczenia) na terenie zarządzanym przez „Atenę”. Obowiązek to podejmie PPHU „HEMON-BIS” Henryka Kilkorowskiego oraz Zakład Usługowo-Remontowy „BORBUD” Waldemara Borkowskiego.



Na zdjęciu od lewej: Urszula Ryng, Kazimierz Kędziński, Bożena Góra, Jolanta Jaworska, Marek Szempliński.

Z inicjatywy Rady Osiedla „Nadodrże”

Kapituła Nadodrzańska – edycja

► Z inicjatywy Rady Osiedla „Nadodrże” w 2002 roku powstała Kapituła Nadodrzańska, która to postanowiła promować osoby szczególnie zaangażowane w działalność na rzecz mieszkańców osiedla w takich dziedzinach, jak promocja zdrowia, bezpieczeństwo, pomoc społeczna, ład i porządek oraz inna aktywność.

Zgłoszenia kandydatury były przyjmowane w formie pisemnej wraz z uzasadnieniem. Kapituła w składzie: o. Grzegorz Matec – proboszcz parafii pw. opieki św. Józefa, Lucyna Ratajczak – skarbnik RO, Mirosław Skaral – komendant Komisarzatu Policji Wrocław-Obława, Sławomir Opasek – redaktor miesięcznika „Echo Nadodrza”, Jerzy Sznerch – przewodniczący RO, dokonała oceny zgłoszonych kandydatur i w głosowaniu wybrała pięciu laureatów.

27 marca 2003 r. w hotelu „Campanilla” w dzielnicy zwiędzicy dyrektor hotelu Pana Stanisława Kozłowskiego, odbyła się uroczystość wręczenia nagród.

Wśród nagrodzonych znaleźli się: Pani Urszula Ryng, dyrektor Przedszkola nr 25 – swoim uporem i zaangażowaniem doprowadziła do kompleksowego remontu tej placówki, jednej z największych inwestycji na osiedlu.

Pani Jolanta Jaworska, nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 108 – wykazuje ogromne zaangażowanie w pracy z dziećmi w różnych formach, takich m. in. jak przeglądy, festiwale, koncerty, festyny.

Pani Bożena Góra, wychowawczyni wielu pokoleń dzieci, jako nauczyciel dyplomowany w przedszkolu - dzieci, jak i ich rodzice, mówią o niej „nasza Pani Bożena”.

Pan Marek Szempliński, dziennikarz „Gazety Wyborczej” – jego zaangażowanie i pilotowanie sprawy dotyczącej ul. Łowieckiej doprowadziło do jej remontu, tak oczekiwanego przez okolicznych mieszkańców.

Kazimierz Kędziński, radny RO – zajmuje się sprawami remontowo-budowlanymi, jego upor i konsekwencja wielokrotnie doprowadziły do poprawy warunków mieszkaniowych mieszkańców osiedla, a poprawa infrastruktury na osiedlu, to wielka zasługa jego aktywności.

Już od dziś do końca roku można szukać w siedzibie Rady Osiedla wnioski do nowych nominacji. Wnioski mogą składać osoby fizyczne, jak i instytucje, organizacje społeczno-polityczne i porządkowe.

Do zobaczenia za rok przy ponownych nominacjach.

Jerzy Sznerch

Rybnostkowy temat

Ne ma mocnych?

► Już o tym pisaliśmy. I pisać, interwelowaliśmy bzdurno do skutku, bowiem temat jest dosłownie śmiertelny. Rzecz dotyczy rybnostków w rejonie ul. Żeromskiego, Kluczborskiej, Stein, Barlickiego i sąsiednich.

Chodniki są na ogół w tym rejonie czyste. Jedynie też. Ale tuż przy krawężnikach, w rybnostkach właśnie mieszkańcy gromadzą się w ogromnym rodzaju śmieci, którzy nikt nie sprząta. Wygląda to fatalnie, co na zamieszonych zdejście widak, a takich zdejść mać dziesiątki, to tak jest tu na każdym kroku.

To już jednak nie tylko kwestia estetyki. Te śmieci cuchną, legnie się w nich różne robactwo, a na dodatek zatykają studzienki odpływowe i po każdym deszczu robią się tu wjeździ jeziora.



Na nie protesty mieszkańców, interwencje zarządy, krytyczne teksty w prasie. W Sanepidzie mówią, że tym się nie zajmują. W Zarządzie Drog i Komunikacji twierdzą, że to wina kierowców, którzy



tak parkują, że posprzątać się tych rybnostków nie da.

W innych rejonach miasta pojawia się zaplanowane w identyczny sposób i tam jako rybnostki można poznać. A na te w rejonie ul. Żeromskiego nie ma mocnych?

Do tematu wrócimy szerzej po świątach. A może ZDiK w świątecznym prezencie dla mieszkańców tej śródmiejskiej części miasta jednak dołączył wyścześnie tych rybnostków? Wciąż mamy taką nadzieję.

Ponowne zebranie wspólnoty z ul. Wyszyńskiego 80

Zaczęło się ostro

► Do redakcji przyszła wzburzona pani Anna Karnowska, mieszkająca przy ul. Wyszyńskiego 80. Domagała się obecności dziennikarza na zebraniu jej wspólnoty. Stwierdziła, że będzie to okazja do rozliczenia „Ateny” za zarządzanie budynkiem, w którym mieszka – Pan zabaczy nasz klasek schodowy, to się pan przerazi – zapowiedziała reporterka.

Jak stwierdził reporter, klaska schodowa przy ul. Wyszyńskiego 80 jest faktycznie, delikatnie mówiąc, mocno zniszczona i zaniedbana. Choc, parę mówią, podobnie fatalnie wygląda wiele klasek schodowych w tym rejonie miasta.

Nie to spokojnie dyrektor ds. wspólnot mieszkaniowych „Ateny” Wanda Doroszkiewicz zaprosiła właścicieli

z ul. Wyszyńskiego 80 do własnego gabinetu. Na 13 właścicieli przyszło 9. W bojowych nastrojach. Poprzednie zebranie było nieudane. Właściciele zaczęli się wściekać, żeby na następnym zebraniu była dyrektor Doroszkiewicz. No więc pani dyrektor zaprosiła ich do siebie.

Na początku dyrektor przedstawiała proponowany porządek obrad, ale

pani Karnowska przygotowała własny porządek obrad – Wola wspólnoty jest święta – stwierdziła Wanda Doroszkiewicz. Wiele pierwsza część spotkania odbyła się zgodnie z propozycjami pani Anny, a potem wyzerpano porządek obrad i przyjęto uchwały przygotowane przez spółkę.

Zanim jednak rozpoczęło rozprawy punkt po punkcie problemom zgłoszonym w imieniu wspólnoty przy pani Karnowska, dyrektor Doroszkiewicz szczegółowo wyjaśnia, co stanowić będzie wspólna posesja. Wyłumaczyła również, że właściciele mieszkań lokatorskich jest Gmina Wrocław, która ponosi 45% wszystkich kosztów przypadających w tej wspólnotce na utrzymanie jej części wspólnej.

Także we wstępnej części spotkania wybrano (jednogłośnie) zarząd wspólnoty, w skład którego weszli: Anna Karnowska, Józef Sikora i Jan Perdek.

Pani Anna zarzuciła „Atenie”, że przepłaca za różne remonty. Dyrektor Wanda Doroszkiewicz i inspektor nadzoru Bożena Kwiatkowska przedstawiły szczegółowe rozliczenia z wykonanych prac. Okazało się, że niczego nie przepłacano. A udało się „Atenie” zejść z kosztami do możliwie najniższych stawek. Te wątpliwości zostały rozwiązane.

W zbudowała kwestia napraw instalacji w mieszkaniu nr 1. Jego właściciele tłumaczyli, że naprawy były konieczne. Inni właściciele

tego nie negowali, ale jednocześnie wskazywali, że te instalacje, to część wspólnota, a więc jej remonty w mieszkaniu sąsiadki pokrywane są z kieszeni wszystkich mieszkańców tej klaski schodowej.

Wyjaśniono także kilka innych spraw zgłoszonych przez właścicieli. Rzeczywiście za reklamę umieszczoną na ich budynku reklamująca się firma nie płaci, ale dyr. Doroszkiewicz zapewniła, że „Atena” prowadzi w tej sprawie negocjacje, a jeśli one nie doprowadzą do skutku, właściciele należnych opłat, to sprawa zostanie skierowana do sądu.

Okazało się, że problemy z podaniem pieniędzy do skutku posiadania na funduszu remontowym wspólnoty nie wynikają z wylądowania, a raczej niektórych właścicieli, którzy na dowodach w tym nie dokonują stosownych wpisów. Kilku obecnych przyznało, że rzeczywiście nie wydziała w opłatach kwoty na cele remontowe. Jeśli państwo mnie do tego upoważnicie, to w waszym imieniu w księgowości sprawę wyjaśnię – zaproponowała dyrektor Doroszkiewicz. – Według naszych obliczeń na tym koncie powinno być 5 tysięcy 713 złotych, jeśli wszyscy regularnie placili.

Wszyscy przystali na te propozycje, że nie będą musieć iść wydalnie fatygować się do księgowości. Zapewniali też, że będą prawidłowo wypełniać formularze opłat, aby uniknąć w przyszłości podobnych nieporozumień.

Zgodzono się też, że ponieważ i różnego komorki można będzie uporać, więc gdy użytkujący te instalacje odpowiednio je oznaczy. Zdziwienie nie bardzo wiadomo, które z tych pomysłów ma być wybrany. Sprawa ma być załatwiona na dniach wspólnie przez mieszkańców i pracowników administracji. Katarzyna Szara-

meta zapewniła, że zajmie się tym niezwłocznie i na klaskie schodowej będzie stosowne informacje.

Umówiono się też na przedstawienie dezarytacji jeszcze tej wiosny.

Reprezentantkom „Ateny” bardzo spodobała się inicjatywa właścicieli, którzy sami znaleźli dobrego i taniego wykonawcę remontu ich klaski schodowej. Fachowo ocenili, że cena uzgodniona przez właścicieli i przystępny wykonawca tego tak długo oczekiwanego malowania jest bardzo korzystna. Podpowiadali, jak formalnie cała sprawa w zgodzie z przepisami załatwić. Klaska ma być odnowiona jeszcze w tym roku. Podjęto w tej sprawie zgodną uchwałę. Gmina będzie partycypować w kosztach tych prac.

Im dłużej trwało zebranie, tym częściej okazywało się, że na dobrą sprawę żadnego konfliktu między właścicielami a spółką zarządzającą nie ma. Każdą sprawę spokojnie, rzeczowo wyjaśniono. Wyszło na jaw przy okazji parę napięć między sąsiadami właścicielami, np. w sprawie spółki. Dyrektor Doroszkiewicz dyspolmatycznie łagodziła animozje, żartowała. Usmiechono było coraz więcej, a nastrojów polityka niemal zmieniły na miłą, by przy coraz sympatyczniejszej.

Absolutorium zarządy udzielono bezdyskusyjnie, jednogłośnie. Podobnie jak jednomyślnie przeszły wszystkie inne uchwały zaplanowane w porządku obrad przez reprezentantów „Ateny”.

Pod koniec zebrania atmosfera zrobiła się niemal rodzinna. Zegnano się naprawdę współzależnie, składając sobie nawzajem miłe wypowiedzi i życzenia z okazji zbliżających się świąt wielkanocnych.

Maciej Woźny



To zebranie wspólnoty zaczęło się w niezłej miłej, raczej bojowej atmosferze.

ZAKŁAD GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ „CENTRUM” SP. Z O.O.

50-146 Wrocław, ul. Łaciarska 30/33, tel. (071) 343-14-50, 343-53-25, 344-23-62

INFORMATOR

INFORMACJE O ZARZĄDZIE BUDYNKÓW W REJONIE STARE MIASTO:

Skład Zarządu:
Z-ca dyrektora ds. technicznych
Bożena Buzna
Halina Siłwka - członek zarządu,
Z-ca dyrektora ds. finansowych
Bogusław Kasprzak - członek zarządu
Z-ca dyrektora ds. finansowych

Dział Techniczny
tel. 343-23-62, w. 34, 38, 48
poniedziałek, wtorek, piątek
w godz. 7.30 - 15.30
środa, czwartek - w godz. 7.30 - 17.30

Dział Finansowy i Windykacyjny
tel. 343-53-25, w. 39, 42, 53
poniedziałek, wtorek, piątek
w godz. 7.30 - 15.30
środa, czwartek - w godz. 7.30 - 17.30

Dział Księgowości
tel. 343-14-50, w. 40, 41
poniedziałek, wtorek, piątek
w godz. 7.30 - 15.30
środa, czwartek - w godz. 7.30 - 17.30

Sekretariat
tel. 343-14-50
poniedziałek, wtorek, piątek
w godz. 7.30 - 15.30
środa, czwartek - w godz. 7.30 - 17.30

Awarie i usterki naliczanie i zgłaszanie
tel. 343-14-50, w. 11 piętro, pokój 110 lub telefonicznie
tel. 344-23-62, w. 34
poniedziałek, wtorek, piątek
w godz. 7.30 - 15.30
środa, czwartek - w godz. 7.30 - 17.30

Prezes spółki lub jego zastępcy przyjmują interesantów w każdą stronę w godz. 9.00 - 17.00

W razie wystąpienia awarii w godzinach poza godzinami biurowymi należy dzwonić:
 Pogotowie Gazowe 992
 Pogotowie Energetyczne 991
 Pogotowie MPEC 993
 Pogotowie Wod.-Kan. 348-55-14
 Pogotowie Elektryczne 348-55-11
 Pogotowie Kanalizacyjne 994
 Pogotowie Ratunkowe 998
 Straż Pożarna 999
 Policja 997

Firma sprowadzająca
 Zakład Usług Perdokon
 Sanitarnych „PEDON” S.C.
 ul. Świerkwa 10, Świerkwa 61/62
 tel. 344-54-58, 344-54-59

Zakres prac porządkowych
 w tym: czyszczenie szczytów, suszenie, porządkowanie, konserwacja, kominki techniczne.

Termy wewnętrzne
 - bieżące sprzątanie: kwiatki schodowe
 - bieżące sprzątanie: suszarnie, pralnie, korytarze, windy, schody, kominki techniczne.
 - raz na kwartał: porządki, koszenia, prace ogólnymiurawymi, opróżnianie, raz na miesiąc: mycie okien na klatkach schodowych, wycieczki i szczytowanie.

Termy zewnętrzne:
 - na bieżąco: zamiatanie podwórek, chodników, sprzątanie teras, czyszczenie studzienek ściekowych, - na bieżąco: zamiatanie i dezynfekcja basenów gromadzących śmieci (osłony i konenery),
 - w okresie zimowym: codzienne czyszczenie śniegu, kopać śnieg z chodników, przewidywanie gołodzieli (posypywanie piaskiem).

Firma Konserwacyjna
 Zakład Ogólnobudowlany
 Instalacji Wod.-Kan. C.O., Gaz. i Elektrycznej
 Jerzy Jasiński

Właściciele zaskakiwali 100-procentową frekwencją

Jak w razie awarii

► Wielokrotnie właściciele wręcz na zaskakiwano 100-procentową frekwencją na zebraniach wspólnot - mówi kierownik Zespołu Eksploatacyjno-Finansowego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej „Centrum” Bożena Buzna. ► To dobrze świadczy o rosnącej świadomości praw i obowiązków wśród właścicieli.



Bożena Buzna

Pani Bożena Buzna, która w tym roku ponownie została wybrana na kierownika wspólnoty, mówi, że w tym roku frekwencja na zebraniach była bardzo wysoka. W tym roku frekwencja na zebraniach była bardzo wysoka. W tym roku frekwencja na zebraniach była bardzo wysoka.

Taka 100-procentowa lub niemal 100-procentowa frekwencja odnotowana na spotkaniach wspólnot głównie z ulic Kuźnicznej, Ordrańskiego, Świdnickiej, z Nowego Targu - mówi kierownik Zarządu. - Tak było zwłaszcza tam, gdzie zarządy wspólnot na bieżąco, efektywnie współpracują z ZGM „Centrum”.

Większa świadomość

- Współczesni właściciele mają sporą świadomość swoich praw i obowiązków - stwierdza pani Bożena. - Ale tym nowym wiekiem przeto musimy wyjaśnić. Robimy to często, bo tak wiedza pozwala uniknąć nieporozumień.

W tym roku podzwoniło wszystkich doręczonych zebrani wspólnot zarządcy, czyli ZGM „Centrum”, udzielono absoltorium. Zadać więc w zarządczych dotychczas przez „Centrum” nieruchomości nie zmieniła opinia. To dobrze świadczy o dotychczasowych efektach pracy tej spółki.

Wspólnoty przekonywały, że łatwiej im przeprowadzić remonty tam, gdzie istnieje fundusz remontowy - stwierdza pani kierownik. - Dlatego też wiele nowych wspólnot podejmowało w tym roku uchwały w tej kwestii. Bywało też tak, że na ten fundusz remontowy wspólnota przekazywała nadwyżkę z zaliczkowych opłat. Podajmy konkretny przykład. Wspólnotę z ul. Świdnickiej 4 zostało około 30 tys. zł. Nad planie przeznaczano na jej fundusz remontowy. Gdy na tym koncie zbiera się około 15 tys. zł, a będzie to za mniej więcej 2 lata, będzie można w tym budynku przeprowadzić remont instalacji. I w tym celu zrobimy. Remonty prowadzimy tam, gdzie wspólnota zbiera całą przypadającą na w budżecie kwotę na ich przeprowadzenie. Gdyby gdzieś groziła katastrofa budowlana, to jako zarządca jesteśmy zobowiązani do natychmiastowego remontu w trybie awaryjnym, a dopiero potem obciążania jego kosztami wspólnoty. Ale w nas, na szczęście, takiej sytuacji jeszcze nie było.

W „Centrum” pozostaje i rozważamy jedynie jedynie remonty.

Pozornie tanio

Pani Bożena zwraca też uwagę, że niektórzy lokatorzy wykupują swoje mieszkania zwracając uwagę jedynie na ich niską cenę. Nie zawsze biorą pod uwagę to, że części wspólnot wymagają natychmiastowych, dużych remontów. Dopiero po zakupie orientują się, że rola właściciela mieszkania nie polega na obciążeniu jego kosztami wspólnoty. Ale w nas, na szczęście, takiej sytuacji jeszcze nie było.

W „Centrum” stale więc w uzgodnieniu z Gminą Wrocław wprowadzono korekty tych udrólów. Są to czynniki procedury. Ale ich wyodrębnienie wymagało na stałe wielu zebraniach wspólnotowych.

Bywały też sytuacje, gdy sąsiadnie wspólnoty decydowały się na swoje „fuzje”. W tym roku do takiego ścieżki wspólnota došlo m. in. przy pl. Katedralnym 17 i 12 oraz przy ul. Szwedzkiej 27 i 27a. Takie decyzje są bezwzględnie korzystne dla wspólnot, zwłaszcza tych, które mają takie same części wspólnoty budynku. Nie wystarczy jednak, aby wspólnoty pozostawiały w sytuacji zdecydowały się na taki krok.

Między nami współnotami

- Pewien problem mamy w budynkach, w których funkcjonuje kilka wspólnot - nie ukrywa Bożena Wadzka. Trudno rozmawiać dach tych, co nad jedną klatką schodową, gdyż właśnie ta wspólnota podjęła stosowną uchwałę, ale sąsiadzi z klatki obok są przeciwni ponownemu kosztom takiego remontu. To samo dotyczy na przykład wymiany części remontu instalacji wspólnej dla kilku wspólnot. Dlatego też staramy się skłaniać właścicieli wspólnot do współpracy, równoległego podejmowania uchwał.

Zasłouchi

Różne zasady, zmiany w przepisach obowiązujących w ministerstwie spraw budowlanych, niejednokrotnie członkowie części wspólnot jak niesprawiedliwie oceniał swoje procentowe udziały w utrzymaniu części wspólnych budynków. Niejednokrotnie właściciele dysponujący w tej samej klatce schodowej identycznymi mieszkaniami mają różnie te udziały procentowe. Po prostu w różnych okresach, różnie je naliczono, za co trudno dziś winić zarządcę, ale co zarządcy budowlanych. Stwierdził jednak, że ona ma pełne zaufanie do zarządcy, który w tym czasie nie i poprosił ją, żeby wskazać jej miejsce, w którym ma to już podjęte uchwały podpisać.

„Docieramy się”

- Bywają spotkania bardzo konkretnie, mówi kierownik Wadzka. - Na niektóre z nich wręcz z grdy się cieszyłam. Ale było też wiele trudnych, które trwały prawie cztery godziny. Generalnie jednak jako zarządcy coraz lepiej dostrzegamy się, „docieramy” się współnotami. To tak, jak w małżeństwie.

Maciej Woźny

Choć wystarczy zalewale na 100-procentową frekwencję

Przebieg awarii

► Potrzebny remont Starówki są przegromne. O tym nikogo nie trzeba przekonywać. Powieszacie także wiadomo, że w tym roku Gmina Wrocław może wypracować mniej pieniędzy na cele związane z mieszkaniami, niż dotychczas. Jak więc wygląda w tej sytuacji tergozyczny plan remontowy Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej „Centrum”?

- Jesteśmy jedną z nielicznych wspólnot, w których nie ma - mimo kłopotów budżetowych - miejsca „udłonego” się po długich negocjacjach uzyskując więcej pieniędzy od Gminy na cele remontowe niż w tym roku ubiełym - mówi kierownik „Centrum” Halina Siłwka. - W tym roku będzie to kwota 862 tysięcy złotych. Ale to i tak wystarczy zalewale na pokrycie części części remontów i napraw, które określiliśmy w planie zadań na ten rok jako niezbędne. Plan więc musimy po decyzji władz miejskich określić.

Pierwotny plan jest więc z konkretnymi kryteriami. Wykazujemy, jakie elementy wymiany stolarki drzwiowej i okiennej w częściach wspólnych budynków.

Przewidziano w zasobach administracyjnych przez „Centrum” remonty siedmiu budynków. Przewidziano w zasobach administracyjnych przez „Centrum” remonty siedmiu budynków. Przewidziano w zasobach administracyjnych przez „Centrum” remonty siedmiu budynków.

W ogóle nie starczy w tym roku pieniędzy na odnowienie jakichkolwiek elewacji. Nie będzie też środków na nowe

Choć wystarczy zalewale na 100-procentową frekwencję

Przebieg awarii

plac zabaw. Ale spółka zamierza je nadal urządzić w przyszłości. W tym roku zostanie zrobiona dokumentacja techniczna na kilka wspólnot, które zostaną w pierwszym rzędzie na podwórkę domów przy ul. Honolda 20 do 8a Ostrowski Tumskim.

Część pieniędzy musi być przeznaczona na dalsze, sukcesywny wyminiamy pieców kaloryfer na centralne ogrzewanie. I będzie to istną żmudną pracą, którą musi wykonać Starożytno Miasta. Ich likwidacja ma też niebagatelną znaczenie dla ochrony środowiska w centrum Wrocławia.

Część pieniędzy musi być przeznaczona na dalsze, sukcesywny wyminiamy pieców kaloryfer na centralne ogrzewanie. I będzie to istną żmudną pracą, którą musi wykonać Starożytno Miasta. Ich likwidacja ma też niebagatelną znaczenie dla ochrony środowiska w centrum Wrocławia.

W zasobach administracyjnych przez „Centrum” przewidziano w zasobach administracyjnych przez „Centrum” remonty siedmiu budynków. Przewidziano w zasobach administracyjnych przez „Centrum” remonty siedmiu budynków.

Koordinacja prac remontowych w takich budynkach jest więc nielata. Ale to też przykłady, że wspólnoty, nawet bez szacenia, świetnie potrafią się dogadać i współpracować i w rezultacie podjęć identyczne uchwały o remontach. Bywa to także zasługą dyplomatycznych umiejętności pracowników „Centrum”.

Siła dyplomacji

- Bywa, że na zebraniach wspólnot jest spory sąsiedzi, a nawet rożniące animozje - przyznaje pani Bożena. - Trzeba więc cierpliwości, zdolności perswazyjnych, żeby załagodzić takie konflikty. I my staramy się to robić. W sytuacjach wspólnot powiadzenie „zgoda buduje” ma niemal dostowny sens. Tylko tam można bowiem doprowadzić do tego, żeby nieruchomości nie niszczała. I to jest ten cel, dla którego staramy się łagodzić wszelkie wspólnotowe konflikty. Na szczęście, są one raczej wyjątkiem niż regułą.

pozytywne znaczenie dla funkcjonowania wspólnot ma rozszerzający się proces „dokierowania” mieszkań. Jest to już ponad 75% wspólnot współpracujących z „Centrum”. Ci liderzy są to osoby, które w kontakcie z zarządcą, to ułatwia przepływ informacji. W takich wspólnotach także te domowe zebrania są sprawnie przebiegają.

- Bywają na tych spotkaniach bardzo sympatyczne sytuacje - mówi pani Bożena. - Na jedno z zebrania jakiegoś się spóźniła. Chciałam jej to wyjaśnić, ale nie udało się. To kontrowersja w sprawie jej podjętych tego dnia na tym zebraniu uchwał. Stwierdził jednak, że ona ma pełne zaufanie do zarządcy, który w tym czasie nie i poprosił ją, żeby wskazać jej miejsce, w którym ma to już podjęte uchwały podpisać.

„Docieramy się”

- Bywają spotkania bardzo konkretnie, mówi kierownik Wadzka. - Na niektóre z nich wręcz z grdy się cieszyłam. Ale było też wiele trudnych, które trwały prawie cztery godziny. Generalnie jednak jako zarządcy coraz lepiej dostrzegamy się, „docieramy” się współnotami. To tak, jak w małżeństwie.

Maciej Woźny

Choć wystarczy zalewale na 100-procentową frekwencję

Przebieg awarii

nych władch doręczonych spotkać członków wspólnot z przedstawicielami spółki „Centrum” i administracji miejskiej. W tym roku Gmina Wrocław skieruje w tym rejonie miasta około 320 tys. zł.

- Niektóre wspólnoty bronią się przed nadmiernym wydatkami na remonty, bo to dla właścicieli dobowe wydatki mieszkaniowe co miesiąc - stwierdza pani Halina.

W tym roku Gmina Wrocław skieruje w tym rejonie miasta około 320 tys. zł. Niektóre wspólnoty bronią się przed nadmiernym wydatkami na remonty, bo to dla właścicieli dobowe wydatki mieszkaniowe co miesiąc - stwierdza pani Halina.

W tym roku Gmina Wrocław skieruje w tym rejonie miasta około 320 tys. zł. Niektóre wspólnoty bronią się przed nadmiernym wydatkami na remonty, bo to dla właścicieli dobowe wydatki mieszkaniowe co miesiąc - stwierdza pani Halina.

W tym roku Gmina Wrocław skieruje w tym rejonie miasta około 320 tys. zł. Niektóre wspólnoty bronią się przed nadmiernym wydatkami na remonty, bo to dla właścicieli dobowe wydatki mieszkaniowe co miesiąc - stwierdza pani Halina.

Maciej Woźny

Już trzecie pokolenie przychodzi tu po słodycze

Paciułca „Gopłana”

► Gdy wszystko było na kartki i kupienie jakiegokolwiek słodyczy dziełem graniczący z cudem, w Ryнку 2, w „Gopłanie”, zawsze można było dostać coś naprawdę dobrego. Choćby to był, wyrob czokoladopodobny. Ale te prawdziwe czekolady też bywały, a tekwoli uważa się za nieprawdopodobne.



Załoga „Gopłany” w komplecie.

- Tak, u nas nawet w najtrudniejszych czasach słodyczy nie brakowało i sprzedawał je Alicja Blachowicz. To dzięki umowie z poznanką „Gopłana”. Codziennie były dostawy wprost od producenta. Czasem po 10 ton, które trzeba było rozładować jeszcze przed otwarciem sklepu, bo ludzie w kolejce stali od szarego świtu i bardzo się denerwowali, jeśli choć o minutę później otwierali drzwi. Tak mówią szczerze, to nie była to tylko kwestia stosownej umowy, która podpisała w Poznaniu w towarzystwie dwóch dyrektorów MHD. Ale o szczegóły prozę nie pytaj. Ważne, że mogliśmy coś naszym klientom sprzedać.

Przed wojną był w tym miejscu sklep winno-kucharski. Placówki w Ryńku, kiedy od tamtej pory nie zmieniły brzozy, można by wyliczyć na palcach jednej ręki.

Kierowniczą tego sklepu, która wówczas należała do MHD, byłam od 1958 roku – wspomina pani Alicja. - Czy jakas placówka przetrwała z tamtych czasów? Był „Feniks”, podlegała kaskagarowi. To jest do dzisiaj. Większe sklepy, lokale, instytucje w Ryńku ma znacznie krótsze „zyciorysy”. Tu obok, gdzie jest teraz restauracja „Pod Złotym Jenielem”, wówczas sprzedawano czekolade, bieliznę, a tuż przy naszym sklepie był przystanek tramwajowy. Był więc w tym miejscu spory ruch, a więc i w brak klientów popołudnia już wtedy „Gopłana” nie narzekała. Ale Rynek mimo tego ruchu był jakis szary, smutniejszy. Dziś jest tu naprawdę pięknie. Pracować w takim miejscu, to zaszczyt. Przykro mi.

Z MHD patronacki sklep „Gopłana” (jedną taką to dziś we Wrocławiu przetrzeździł pod zarządem „Delikatessów”, a potem „Społem Centrum” w 1991 r. Alicja Blachowicz i Teresa Kudryńska stworzyły spółkę, a placówka została sprywatyzowana na rzecz obu pań pod szyldem: Sklep Kucharski „Gopłana”. Wtedy też, już jako nowa firma, spółka obu pań podpisała te tradycyjne patronackie „Gopłana” nową umowę o współpracy. Obowiązuje ona do dziś, choć już poznanska firma nie okarcza się do sklepu wólnym transportem i zwiastków tego słodyczy dziennie, jak to kiedyś bywało.

Dziś dostawców jest wielu, choć wyroby „Gopłany” nadal zajmują w ofercie sklepu pierwsze miejsce. Asortyment jest przebogaty, ale za-

razu to chałwa kupował, więc teraz, będąc we Wrocławiu, z sentymentem zawsze zagląda do tego sklepu i znów sobie tamte zapachy, smaki przypomniał. Wielu ludziocieniasz nas odwiedza. Zwłaszcza Niemcy, Anglik, Hiszpanie, Japonczycy. Mówią, że tu im się znacznie sympatyczniej kupuje niż w supermarketach, które na całym świecie są takie same.

Wnętrze sklepu przez dziesięciolecie nalew się zmieniło. Lady, polki trzeba było wymienić, ale te nowe są w starym stylu. Sklep ma więc niepowtarzalną, nieco amyczną atmosferę. Trochę jakby nie z tego świata, a w każdym razie nie z współczesności. Pachnie też niepowtarzalnie. Może to wszystko sprawia, że kto raz tu zajrzał, chętnie znów wraca. I że nie ma

szkocki klientów. W sklepie już przedświataczna atmosfera. Są tradycyjne żaczki z cukru przygotowane specjalnie według starej receptury przez cukiernika z Milicza, który swój zakład odziedziczył po ojcu, a ten po swoim ojcu. Te żaczki stają się w tych dniach przebojem sklepu. Ale „Ida” też żaczki z czekolady i różne, słodkie jajeczka.

„Gopłana” oferuje też czekolade, herbatniki i cukierki dla cukrzyków.

„Tu więc naprawdę każdy coś dla siebie znajdzie”, zapewnia pani Alicja. Zapraszam. A przy okazji wszystkim swoim klientom życzymy spokojnych i słodkich świąt.

Maciej Woźny

zy. Choćby to był tylko ten jeden cukierek, czy najtanszy batonik.

Panie dziękują lokalni mieszkańcy. Same go sprzątają, dekorują. Za to wewnątrz wygląda skromnie. Dzwonki wyglądają jak odmieńcy. Ale to zaoczności. Ale mówią, że ta placówka nie wymaga reklam.

- My głównie sławny stałych klientów, którzy od lat tu przychodzą, wielu znam od dziecka – z dumą mówi pani Alicja. - Właściwie to jest niemal naszymi przyjaciółmi. Przychodzi tu dość często takich trzech panów, którzy tu zaglądał jeszcze jako studenci. Teraz wrótkowie ich tu przyprawiają i nacągają na słodkości. Czasem ktoś przyjeździe z Alaka i mówi, że przed

laty tu chałwa kupował, więc teraz, będąc we Wrocławiu, z sentymentem zawsze zagląda do tego sklepu i znów sobie tamte zapachy, smaki przypomniał. Wielu ludziocieniasz nas odwiedza. Zwłaszcza Niemcy, Anglik, Hiszpanie, Japonczycy. Mówią, że tu im się znacznie sympatyczniej kupuje niż w supermarketach, które na całym świecie są takie same.

Wnętrze sklepu przez dziesięciolecie nalew się zmieniło. Lady, polki trzeba było wymienić, ale te nowe są w starym stylu. Sklep ma więc niepowtarzalną, nieco amyczną atmosferę. Trochę jakby nie z tego świata, a w każdym razie nie z współczesności. Pachnie też niepowtarzalnie. Może to wszystko sprawia, że kto raz tu zajrzał, chętnie znów wraca. I że nie ma

szkocki klientów. W sklepie już przedświataczna atmosfera. Są tradycyjne żaczki z cukru przygotowane specjalnie według starej receptury przez cukiernika z Milicza, który swój zakład odziedziczył po ojcu, a ten po swoim ojcu. Te żaczki stają się w tych dniach przebojem sklepu. Ale „Ida” też żaczki z czekolady i różne, słodkie jajeczka.

„Gopłana” oferuje też czekolade, herbatniki i cukierki dla cukrzyków.

„Tu więc naprawdę każdy coś dla siebie znajdzie”, zapewnia pani Alicja. Zapraszam. A przy okazji wszystkim swoim klientom życzymy spokojnych i słodkich świąt.

Maciej Woźny

ZARZĄDZANIE I ADMINISTRACJA NIERUCHOMOŚCIAMI

POWIĘZ OPIEKĘ NAD SWOIM DOMEM
LICENCJONARIUSZ ZARZĄDZAJĄCY NIERUCHOMOŚCI
ZAKŁADOWY GOSPODARIK MIESZKANOWY
„CENTRUM” Sp. z o.o.
 przy ul. Łaciarskiej 30/33 we Wrocławiu
 tel. 34-42-302, 34-36-25, 34-43-451, fax 343-14-50

ZARZĄDZAMY BUDYNKAMI
 W SAMYM CENTRUM WROCŁAWIA
 I NA OSTROWIUM TUMSKIM,
 GDZIE MIESZKA 11 TYŚCIEY OSÓB

ZARZĄDZAMY 303 WSPÓLNOTAMI MIESZKANOWYMI
 UTRZYMUJEMY CZYSTOŚĆ
 W CENTRALNEJ CZĘŚCI WROCŁAWIA
 WYMAGAJĄCEJ NAJWIĘKSZEJ STARANNOSCI

DBAMY O NALEŻYTY STAN TECHNICZNY I WŁAŚCIWĄ EKSPLOATACJĘ POWIERZONYCH NAM ZASOBY

ZATRUDNIAMY LICENCJONARIUSZY ZARZĄDÓW I SPECJALISTÓW WYSIKOWEJ KLASY

PROWADZIMY KSIĘGOWOŚĆ DLA POSZCZEGÓLNYCH WSPÓLNOT

POSIADAMY WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE W ZAKRESIE ADMINISTRACJI I ZARZĄDZANIA NIERUCHOMOŚCIAMI

W tym największy jest anarasz...

Perła w szerszej

► Ludziom brakuje pieniędzy, więc trudno im się zdecydować na ponoszenie sporych kosztów remontu – mówi administrator „Zim Centrum” Dariusz Kosatka. - Ja to doskonale rozumiem. Ale remont to niebezpieczeństwo do partycypacji w części niezbędnych dla budynku remontu prowadzi czasem do bardzo szkodliwych dla mieszkańców następstw. Bardzo często i białezy tego przykładem niestety w jednym z domów przy ulicy Piłsudskiego.

Był u niego przykry wypadek, ale i dwa sąsiadów do niego. W budynku tym każda klatka schodowa stanowi odrębną wspólnotę. Tylko jedna z nich podjęła uchwałę o remoncie instalacji grzewczej. Tymczasem instalacja ta tworzy całość wraz z dwiema sąsiednimi klatkami. Ale tam właściciele nie zgadzają się na remont, a właściwie w wymianę instalacji.

Wymiana sfałszywaną instalacją odmownie posłuszeństwa. Przez dwa miesiące dni budynku był poddawany ogrzewaniu. Cierpieli nie tylko ci, którzy nie chcieli remontu, ale także ci właściciele, którzy dawno na ten remont nalegali.

- Wola wspólnota jest dla nas święta mówią pan Marusz. - Ale naprawdę największe szkody, żeby te trzy wspólnoty w końcu się w sprawie tych remontów dogadały, bo kto wie, co może się stać, jeśli nastąpi awaria.

► Podobny przykład Marusz Kosatka podaje z pl. Nowy Targ. Tam

ko to trzy klatki schodowe, ale i dwa sąsiadów do niego.

W budynku tym każda klatka schodowa stanowi odrębną wspólnotę. Tylko jedna z nich podjęła uchwałę o remoncie instalacji grzewczej. Tymczasem instalacja ta tworzy całość wraz z dwiema sąsiednimi klatkami. Ale tam właściciele nie zgadzają się na remont, a właściwie w wymianę instalacji.

Wymiana sfałszywaną instalacją odmownie posłuszeństwa. Przez dwa miesiące dni budynku był poddawany ogrzewaniu. Cierpieli nie tylko ci, którzy nie chcieli remontu, ale także ci właściciele, którzy dawno na ten remont nalegali.

► Podobny przykład Marusz Kosatka podaje z pl. Nowy Targ. Tam



W jednym z najpiękniejszych kamienic. Rynek mieści się sklep, który jako jeden z nielicznych we Wrocławiu prowadzi od półwiecza nie zmieniał brzozy

z kolei jeden budynek ma sześć klatek schodowych, a mieszkańcy każdej z nich twarzą odrębną wspólnotę mieszkaniową. Dom na trzech podziemiach łączy też m. in. taras od strony ulicy. Ten taras trzeba było odnowić i palić, a przy tym solidnie naprawić. Podczas deszczu woda nie miała nigdzie pod tarasem tworzyć się zanieczyszczenia, „Centrum” w trybie awaryjnym, bez uchwały wspólnoty, musiało zabezpieczyć izolację tego tarasu na wysokości klatek nr 7, 9 i 11.

Przez ten przeciekający taras cały budynek niszczyły w zaskarżającym tempie. Utratowało się też i częściowo naprawić solidnie, generalny remont – twierdzi administrator – w trzech wspólnotach jednocześnie. Wykonano naprawy, które nie trzeba było remontować, to na jedną klatkę 100 tys. zł. Nie dziwuje się, że właściciele w większości nie decydują się na tak obciążające wydatki.

Jedną wspólnotą co prawda zdecydowała się partycypować w kosztach remontu. Ale i to nieczeg nie zaliczają. Jego budynku po prostu po kawaliku, kłatkami schodowymi niszczyły się nie da. Poki więc wspólnoty tu się nie dogadają, w końcu nadal będzie popadał w ruinę. I żadne staranie zarządcy nie są tego w stanie zmienić.

MAW

FO

ZARZĄDZANIEM NIERUCHOMOŚCIAMI MIESZKALNYMI SPÓŁKA Z O.O.

51-691 Wrocław, ul. Jezerskiego 14

tel. (071) 348-21-48

INFORMATOR

Dyrektor - pok. nr 2

W środy i czwartki każdego tygodnia w godz. 7:30-17:30 przyjmujemy zgłoszenia przedstawicieli kierownictwa firmy „Fontis” interesansów w sprawach biurowych.

RADCA PRAWNY
Od lutego w siedzibie spółki przy ul. Jezerskiego 14 na Sępolnie nadawamy prawo pełni bezpłatnie w trybie kaucyjnym czynności zastępczą w godz. od 14.30 do 17.30.

Punkt Obsługi Interesantów

Dyspozytorka
Aneta Oczkaś
Renata Walszewska

Dział techniczny
pokój nr 4 i 5
tel. 348-21-48 wew 21 lub 25
przyjmuje strony w trybie czwartki
od 7:30 do 17:30.

**FIRMY WSPÓŁPRACUJĄCE
ZE SPÓŁKĄ:**

Drebud
- ul. Jezerskiego 14
tel. 323-57-23 - świadczą usługi w zakresie
przez wykończenia, dokształcania, słusztwisk itp.

Kell s.c.
- ul. Szanieckiego 46 tel. 348-73-36
firma sprzątkująca (Sępolno)

GA-MI
- ul. Szanieckiego 46, tel. 348-54-21
firma sprzątkująca (Sępolno)

**Zakład Usług Różnych
Nikolowski Henryk**
- ul. Gajwicka 174/6 tel. 61-32-23
firma sprzątkująca (Biskupiec)

FLORIAN
Spółdzielnia Pracy
Usług Komunalnych
- ul. Koszulińskiego 69A tel. 341-93-26
firma świadczą usługi komunalne

**Zakład Instalatorów Elektrycznego
Adam Oczkaś**
- pl. Staliska 1/77 323-08-24
świadczą usługi elektryczne

POGOTOWIA DŹYRNE
MFV: 594 lub 312 402
Energetyczne 993 lub 323 311-1
MPED 993
Miejsce usługi 254 60-70
Gazowe 348 95-11 lub 342 53-40
Elektryczne 348 62-11
Wodno - kanalizacyjne 348 53-14
Straz pożarna 597
Policja 998

**Rada Osiedla Biskupiec, Sępolno,
Bartoszewice**
ul. Pałucha 4
Pn - nieczynny
Wm - 8-12
Sr - 12-17
Czw - 14-19
Pt - 8-12

Dział radnych
Izawetki 17-18.30 345-28-83

Rada Osiedla Szczytniki
ul. Lipskiego 4/6

DYSPOZYTOR

tel. 348-39-62, 348-21-48
PN, WT, PT - 7:30 - 15:30
SR, CZW - 7:30 - 17:30

Dyspozytor jest osobą, która przyjmuje zgłoszenia awarii, zgłoszenia prac konserwacyjnych i remontowych w zakresie części wspólnej nieruchomości należących do wspólnoty.

Potrzeby remontowe - 2 mln zł, przyznano - 611 tys. zł

Woda, ciepło, śmiecie

► Spółka „Fontis” przysłała dane na temat remontowych potrzeb tegorocznych już połowie 2002 r. Potrzeby te opiewają na około 2 mln zł. Tytuł ma dolożyć Gmina Wrocław, jako właściciel mieszkań lokatorskich, aby w 2003 roku „Fontis” mógł przeprowadzić niezbędne, oczekiwane przez mieszkańców remonty substancji mieszkaniowej. Aby je zrealizować, swój udział musieliby wnieść znacząco również właściciele mieszkań z wspólnotami do zarządku.

- Plan potrzeb został złożony do Zarządu Zasadob Komunalnych Miasta Wrocławia. Po wielu rozmowach, negocjacjach władza miasta ustaliła kwotę na dofinansowanie remontów w zasobach zarządzanych przez „Fontis” w wysokości 611.086 zł

To ponad trzykrotnie ograniczenie gminnych środków na potrzeby remontowe w zarządzanych przez nas zasobach spowodowało konieczność zdecydowania wzywania w dotp planu remontowych na ten rok - mówi Krystyna Kocińska, specjalista ds. technicznych „Fontis”. - To plany w zeszłym roku na rok musimy ograniczać, chcąc stać się postępowym procesem zużycia substancji mieszkaniowej. W 2002 r. Gmina Wrocław na swój udział w re-

zrobie nieco więcej, niż zakłada plan remontowy oparty o ceny konsumpcyjne. Ale nie będą to oszczędności tak duże, żeby zdecydowanie, generalnie zasobki potrzeby remontowe w budżecie naszego rejonu. Te ewentualnie zaoszczędzone pieniądze przeznaczymy głównie na naprawy dachów, bo to sprawa najpilniejsza.

Zabraknie, niesieły, w tym roku środków na postulowane przez wielu mieszkańców zrobienie odpowiednich dojazdów do budynków: chodników, schodków, opasek wzdłuż domów itp. - W ubiegłych latach i takie prace robiliśmy - mówi pan Kosciński. - W tegoroczny plan zabrakło funduszy na wykonanie takich zadań, ale nie chcemy przy jednym domu.

Z kolei w wymianę stolarki okiennej i drzwiwo wewnętrznych w e, j w częściach wspólnych budynków trzeba było ograniczyć do niezbędnego minimum. Te elementy będą wymieniane tylko tam, gdzie już żadne naprawy nie pomogą. - Ale nie jesteśmy tak do końca pesymistami - zapewnia pani Krystyna. - Przygotowaliśmy taki rezerwowany plan B. - Jeśli tylko uda się pozyskać z Gminy jakies dodatkowe fundusze, lub sami wydamy mniej, niż to dziś szacujemy, to w tym rezerwowym planie mamy zapisane zadania, których byśmy nie mieli i jeszcze dodatkowo zrealizować.

Z konieczności jednak ten rok będzie niewspółgony głównie ratowaniu substancji mieszkaniowej przed dalszą degradacją. W dużej mierze trzeba będzie prowadzić jedynie prace zabezpieczające. A za właściwym trybem, w tym trybie od przyszłego roku do czasu, gdy władze Wrocławia zdecydują się na przeznaczenie większych niż na ten rok kwot na cele remontu budynków.

Oczywiście, wkład Gminy, to jedynie część środków na sfinansowanie zaplanowanych (po bolesnych negocjacjach na ten rok prac remontowych. Swój „działek” będą też musieli dolożyć właściciele mieszkań we wspólnotach domowych. Jeśli nie zgromadzą odpowiednich kwot, w tym trybie od przyszłego roku na swoich funduszach remontowych lub okażą się one niewystarczające, a nie wszystkich właścicieli będą miały środki na wyłożenie od ręki pieniędzy na niezbędne naprawy i remonty, to podobnie jak w latach ubiegłych będzie można skorzystać z bardzo korzystnych kredytów w formie pożyczek z miejskiej kasy. Jeśli pożyczona kwota zostanie zwrócona w ciągu roku, to pożyczka nie jest oprocentowana. W przeciwnym razie, przy dwuletnich spłatach na tego kredytu odsetki wynoszą tylko 3%, a przy trzyletnim okresie spłaty - 6%. I trzeba być przy tym, że mimo niedoborów w miejskiej kasie, jest to istotna forma pomocy Gminy Wrocław w ratowaniu starych części w substancji mieszkaniowej miasta.

MAW

Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych



Protest mieszkańców

► Rada Osiedla w imieniu mieszkańców Wielkiej Wsiy protestuje przeciw planom przecięcia legoju rejonu szeroka obwodnica średniowiecza, która właśnie przez środek Wielkiej Wsiy miałaby pociążyć rejon ul. Krakowickiej (tam konczy się wykonany wcześniej fragment obwodnicy) z rejonem Świeżycze. Społecznicy wystosowali w tej sprawie list do władz Wrocławia:

Składamy stanowczy protest w związku z kolejną próbą ukłowania try wyjątkowo uciążliwej i nieprzeżywaną inwestycją drogową na terenie Zielonych Placów Wrocławia. Wszelkie kroki zmierzające do budowy czteropasmowej obwodnicy drogowej o szerokości pasa drogi dochodzącej do 80 metrów na terenach zielonych, rekreacyjnych, wzdłuż wpisano do rejestru zabytków osiedla oraz przez największy średniowiecki park w Europie tracą absurdem.

Takim pierwszym krokiem jest robienie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Nie powinno się za miejsce pieniądze (czyli nasze, wrocławian) tworzyć planów, które w efekcie nie będą realizowane. Tym samym narazą się budżet miasta na ogromne straty. To, że inwestycja nigdy nie będzie realizowana, niejednokrotnie potwierdzali publicznie nie władze Wrocławia, także z aktualnym prezydentem Rafalem Durkiewiczem na ciele. Negatywny stosunek władz Wrocławia do proponowanego przez Biuro Rozwoju Miasta przebiegu obwodnicy wzdłuż przelazów wrocławian, zwłasciej dla cie w projekcie ze strony mieszkańców Wrocławia, zwłasciej Wielkiej Wsiy. Wielokrotnie protesty, ostatni w 1998 roku, nie pomogły, były podpisami przez tysiące wrocławian. Argumentami przeciwko budowie w tym miejscu obwodnicy drogowej są:

Zwiększenie hałasu ponad dopuszczalną normę

Zwiększenie poziomu zanieczyszczenia w sposób nieumowny do przyczyn na terenie Zielonych Placów oraz Szczytnickiego Zespołu Przyrodniczo-Krajoobrazowego.

Sprawozdanie na mieszkańców szkodliwych z obwodnicą domowym zagrożenia bezpośredniego, polegającego na możliwości wystąpienia katastrof budowlanych. Domy wystawione wzdłuż obwodnicy nie są przystosowane konstrukcyjnie do zniesienia ciężyłych drgań podłoża.

Calkowicie zniszczenie dotychczasowego charakteru rekreacyjnego osiedla Wielkiej Wsiy, zniszczenie zabytkowego osiedla Sępolno, Parku Szczytnickiego oraz innych walorów przyrodniczo-krajoobrazowych.

Fatalne pogorszenie układu komunikacyjnego na Wielkiej Wsiy poprzez wprowadzenie drogi szybkiego ruchu o dużym natężeniu ruchu pojazdów w porzek istniejących obecnie głównych arterii komunikacyjnych na Wielkiej Wsiy.

Panowie Protestanci! Nie starajcie się wypruć mieszkańców Wielkiej Wsiy, co jest dla nich nielepne. Pociągające głosu samych zainteresowanych i wytyczcie imię kontrowersyjny przebieg obwodnicy średniowiecznej. Im bardziej kontrowersyjny, tym słabiej obwodnica powstanie i przynajmniej w jakiejś części sprawny ruch drogowy w mieście.

Czas na analizę wniosków po zebraniach

► Zakończy się najdłuższy w roku okres dla pracownikó­w spółki „Fontis” – zebrania wspólnot mieszkaniowych. Nie zdążyło się, żeby w trakcie tych spotkań ktoś z wspólnot znegocjował z usługodawcą dotychczasowego administratora. – Najbardziej niesłuszne docenienia to, że robimy, jesteśmy dla nich saltem zarządcami – nie ukrywa prezydent Międzyzawisła Gawędzka z „Fontisa”.

nie wpisano do wykonania w przyszłości remonty planie.

Nimto obywateli potrzeb, generalnie w tym roku na remonty będzie mniej pieniędzy niż w roku ubiegłym. Gimina Wrocław, która jest właścicielem lokali komunalnych, nie jest w stanie pokryć za lokatorów wszystkich kosztów prac, które należało by wykonać we wspólnotnych posesjach. Także nie wszystkich indywidualnych właścicieli mieszkań stało na wyłożenie sporów pieniężnych niezbędnych na sfinansowanie większych robót, które są wskazane dla podniesienia lub przynajmniej utrzymania standardu substancji mieszkaniowej.

Nie dzielimy

– Nie dzielimy obsługiwanych przez nas mieszkańców na właścicieli i lokatorów – podkreśla pani Gawędzka. – Dla nas są to po prostu partnerzy, klienci. Właściciele wykupu piece w mieszkaniu, mogą o nich decydować. Ci, którzy jeszcze tego nie zrobili, czyli lokatorzy, płacą jednak wysoce czynsze, ich mieszkania też mają właścicieli, którym jest Gimina Wrocław. Dlatego też na zebraniach przedstawiciele Urzędu Miasta Wrocławia są pełnoprawnymi reprezentantami właścicieli lokali komunalnych, podejmując decyzje niejako z pełnomocnictwem lokatorów. Natomiast na co dzień działają w imieniu właścicieli mieszkańcy rejonu, jednakowo szeroko, a także pracownicy z różnymi usługami starając się służyć zarówno właścicielom, jak i lokatorom.

Wielu z pożądaných prac w posesjach, którym opiekuje się „Fontis”, nie udało się szybko wykonać nie tylko z uwagi na ograniczone finanse, także właściciele ze względu finansowanych na ogół podejmowali decyzje o remontach, naprawach absolutnie koniecznych. Uchwały w tych sprawach częściej, szybciej podejmują się we wspólnotach, które dysponują funduszem remontowym. Jest to kapitał, z którym łatwiej decydować się na remont, niż w sytuacji, gdy fundusze niezbędne na sfinansowanie prac trzeba szybko zgromadzić.

Nie ten adres

Z tematów bardziej ogólnych, dotyczących całych osiedli, sporo było w pracach Zarządu Związku Mięszkańców i przekazyujemy je odpowiedzialnym za ten karny podział stan rzeczy w instytucjach. W tym roku niewiele więcej zrobimy. Czasem, co prawda, po naszych interwencjach jest robiony porządek, ale to przydadku do remontów.

większości terenów zielonych, placów zabaw, wnetrami międzyblokowymi i w ogóle tzw. terenami zewnętrznymi. Pretenze na temat różnorodnych zaniedbań w tej dziedzinie zgłaszane są regularnie do zarządcy, który traktowany jest jak gospodarz całego terenu. Pracownicy „Fontisa” przekazują Zarządowi Drog i Komunikacji te uwagi. Nie zawsze odnosi to jednak oczekiwany przez spółkę mieszkańców skutku.

– Interwencje, że trudne są jedynie, a zwłaszcza ryzykowne, oraz zrielenie w rejonie takich ulic, jak Dembowskiej, Mickiewicza, Kosynierów Gdyskich, Partyzantów, a także wielu innych – zgłaszane są do nas – mówi pani Międzyzawisła.

– Większość ludzi nie obchodzi to, a smutnie jest, że to obowiązek ZDJK-u. Tumaliśmy się sprawy bardzo często także podczas tej tury spotkań. Ale trudno się dziwić mieszkancom, gdy protestują z powodu nie grabionych miesiącami śmieci, pełnych śmieci ryśnikotów, z których brudzi zatykając się odpadki urowe, a potem tworzą się wzdłuż kawałki z e... cuchnie, legną skomary... inne robactwo. My b a r d o często, na przykład w a r u – zgłaszamy te uwagi ZDJK-owi. Z i e –

ściele przydomowych działek z oczyszczaniem śmieci, ich bronie. Widac coraz częściej, że w ogrodnikach, na utwardzonych podjazdach parkingu samochodowego, to rozstrzyga jedynie, czy właściciele nieruchomości, którzy posesji muszą rozstrzygnąć między sobą – zastręga pani Międzyzawisła. – Żeby całkowicie zmienić, wspólnotami nie wypiera porządku, między sobą. Staramy się nie wtrącać, jeśli nie ma takiej konieczności, w sprawy międzyosiedle. Zgodnie decyduje wspólnota (a w małych wspólnotach musza być one wręcz jedynymi) jesteśmy zobowiązani realizować. I tak robimy.

Ach, te koty

W rozmowach z mieszkańcami osiedli „Fontis” często słychy się narzekania na psy zamieszczające tereny piaskownic, chodników, trawniki. – Na terenach zielonych okazalo się, że bardziej niebezpiecznym tematem od psów są, koty – informuje pani Międzyzawisła. – Niektórzy mieszkańcy dokarmiają je. I to się chwali. Gorzej, gdy ciekawie podbiegają kotów zamieszczających dokumenty i piwnice. W niektórych jest taki fotor, że trudno tam wejść. A czasami do takich piwnic, opuszczonych przez stada kotów – mieszkańcy posesji wręcz bąk się wjeść. Te sympatyczne zwierzątka bywają agresywne.

– Problem polega na tym, że mieszkańcy, czy blady, ale też niewiele możemy w takich sprawach zrobić. Na osobiscie bardzo lubimy koty, ale nie mamy prawa, żeby kotololki robili ni krzywdę. Trzeba się nimi opiekować. Właściciele śmieci są nam wszystkim w jakiś sposób, jest im utrudnione. Nie może być tak, jak na jednej z posesji na przykład przy ulicy Nulla, gdzie w prywatnych garażach jest stado aż około trzydziestu kotów. To już przesada. Iaka gromada już naprawdę przeskada mieszkańcom. Ale nie musimy nadawać przykładów, podobnie jak w innych, opuszczonych przez stada kotów posesjach, co z tym problemem możemy sobie poradzić, jak problem humanitarne rozstrzągnąć, pomóc w jego rozwiązaniu. Nie chcemy jednak wojen o koty. Wreszcie mieszkańcy musza sami dogadać się, zdecydować we własnym gronie.

Wraki

Sporo problemów, pojawiających się podczas niektórych zebrania, to pozostałości przy posesjach, na chodnikach, w ogrodnikach, w miejscach niechodzących. Jeśli nie mają tablic rejestracyjnych, to po zgłoszeniu przez mieszkańców do Zarządu Związku Mięszkańców, to najpierw trzeba się skontaktować z właścicielem takiego grata. To trochę trudne.

– Jeśli ktoś układa się jednak wspólną pracą między spółką „Fontis” a Strazą Miejską, której zgłaszane są sygnały od mieszkańców o porzuconych wrakach z tablic rejestracyjnych, prosimy właścicieli, usunąć trawa drugo, to jednak zdeklarować posiadzi systematycznie znikają z osiedli. Tyle, że nie widać, jak to się dzieje. Wobec tej nie udaje się usunąć te stare. Staż się to plaga wielu zakątków osiedli di części miasta. Straz skutecznie się z tym spracuje. I chcielibyśmy, żeby procedura obowiązująca w tych sprawach.

Plaga wysypisk

Ale prawdziwa plaga stały się dzieła wysypiska śmieci – na co gromadzi i przekazywano się w trakcie spotkań wspólnot. Parki, trawniki, ogrody takie nie utrzymać. Przez trzy lata wywyższymy górę śmieci a ulicy Warzyńskiego. Ale jako jeden dzień zniknęło się nam utrzymać. Byłoby się blyskawicznie urosła tam sterta wszelkich odpadów, gratów, nieczystości. To jest walczyć wiatrakami, której będą zdecydowanie usparczy mieszkańcom, funkcjonariuszy Straz.

zy Miejskiej i policjantów nigdy nie wygramy.

Te dzikie wysypiska pełne są nie tylko różnorodności z ogrodników. Trafia tu gruz i inne śmieci po remontach, robionych przez mieszkańców. Wyrzucane są stare meble, pralki, lodówki, telewizory itp. I nie tylko przez okolicznych mieszkańców. Nie należy do rzadkości widok samochodów z innych części miasta, a nawet spoza Wrocławia, które zostawiają tu wszelkiego rodzaju nieczystości.

Kukulki

– Są odpowiednie kuby na odpady domowe, kontenery na ogrodniki pozostałości – zapewnia pani Międzyzawisła. – Regularnie, zgodnie z umową są one opróżniane. Jednak, gdy ktoś robi remont, czy chce wymienić meble, czy inny sprzęt domowy, to we własnym zakresie powinny znaleźć o odpowiednie usunięcie zbędnych rzeczy. Muszą załatwić za naszę pomocnictwem. Ale nie może być tak, że wszystko się wyrzuca w otoczeniu posesji, bo tam są od razu robó góra śmieci, dzikie wysypiska. Tu trzeba odpowiedzialności i troski wszystkich mieszkańców. My sami sobie z tym problemem nie poradzimy.

Nie tylko jednak mieszkańcy lokatorów, właściciele mieszkań czy przyjezdni zachowują się jak śmieciarze, podcażają innym swoje śmieci. Także niektórzy właściciele czy dzierżawcy lokali użytkowych wykorzystują pustokawe po liku zebrania dzwoniąc, żeby właściciele mieszkań obsługiwanych przez „Fontis” podobnie jak w naszym przypadku, nie byli świadkami, że oszczędzają pieniądze, wamiłając kuby ni powinni, deklarują za rzadki ich wywóz. Potem właściciele śmieci dają im, jak to mówią, „złoty kieszonkowy”. Ale przecież ich ich wywóz też ktoś musza płacić. Takie praktyki działają w wielu kosztom mieszkańców. Nie musimy nadawać przykładów. Odróżnić kuby i kontenery trzeba byłoby korzystając z nich jedynie ci do tego uprawnieni.

Bez przerwy

Skuteczny jest co prawda ten najdłuższy w roku okres w pracy zarządcy „Fontisa”, ale to nie oznacza teraz jakiejś przerwy, zawieszenia w działaniach spółki na rzecz mieszkańców. Od początku marca do połowy kwietnia to był dla nas czas wyrwany z zyciorus – mówi Międzyzawisła Gawędzka. – Trzeba było od rana do wieczora psuć w kuba zebrania dzwoniąc, żeby jednocześnie wykonać swoje bieżące obowiązki. Jest już po zebraniach, ale nie musimy zapominać o swoich obowiązkach.

– Trzeba pamiętać, że w tym czasie do ich realizacji. Prosimy też właścicieli i zgłaszanie się do nas, żeby nie było to jak w przypadku, kiedy w trakcie w trakcie zebrania, na których ich nie było. Czasami trzeba po taki podpis pod uchwałami nie do właścicieli, ale do zarządcy. Wobec tego, jeśli uchwały trzeba zalewając jednego podpisu, ale także z nieobecnych na spotkaniu nie zgadza się z treścią uchwały, to najlepiej wyrazić swoje sprzeczenie wprost, kolejne problemy, które będą rozstrzygniemy. Nie musimy pamiętać, że w tym czasie wykonujemy dobrze, mielimy tego wiele domowdow, właśnie podczas tego czasu. Ludzie nie tylko zgłaszali nam problemy, potrzebowały nam pomocy. I chcieli i dziękowali za to, co robimy. I choć to był czas ogromnie wysypisk, to i bawaly momenty satysfakcji z pracy, która w „Fontisie” wykonywamy.

Międzyzawisła Gawędzka

Z reguły podczas tych dorocznych spotkań podpada wala frekwencja, porządki zostały wycofany i podjęte przygotowane wcześniej uchwały. Nieczne były przypadki, gdy spokimnie trzeba było powrócić. Działo się tak przede wszystkim wtedy, gdy na zebraniu wynikły jakies nieprzewidziane, szczegółowe kwestie dotyczące posesji. Wymagano oddegodowania w imieniu „Fontisa” pracownicy umawiali się z mieszkańcami na drugi termin, a w międzyczasie wyjaśniali te bardziej zawiłe problemy.

– Na ogół spotkania były bardzo mile, a przy tym rzeczowe i pozytywne – podkreśla pani Międzyzawisła. – Ale zdarzyły się nieliczne zebrania. Na ogół dotyczyło to wspólnot, w posesjach których nie udało nam się jeszcze wykonać tego, co wcześniej planowaliśmy. Albo też wykonałe prace od strony technicznej nie w pełni satysfakcjonowały właścicieli. Bywały więc reklamacje. Część tych problemów udało się wyjaśnić od razu. Niektóre sprawy wymagają od nas ponowne analizy, czasem podjęcia dodatkowych prac, poprawienia już wykonanych.

Na protokołami

Obecnie praca wielu osób w „Fontisie” koncentruje się na analizie protokołów z dorocznych spotkań z właścicielami. Padio bardzo wiele wniosków, zwłaszcza w sprawach remontów. Fachowcy z Działu Technicznego dokonują na podstawie protokołów wylki lokalnych. Oceniają, co w pierwszej kolejności rzeczywiście trzeba zrobić. Prowadzone są kalkulacje kosztów wnioskowanych przez właścicieli napraw, konserwacji i remontów. Niektóre z nich trzeba realizować niemal natychmiast, w trybie awaryjnym. Część – jeśli wspólnoty podjęła stosowne uchwały – zostają

zostają



Miejskiej, WPO. Z jakim skutkiem – każdy, niestety, widzi. Najbardziej są i mieszkańcom, a nie benerując takie porządki na niby. WPO wyrzucają śmieci z rąk mieszkańców, a pracownicy Zarządu Związku Mięszkańców z powrotem spychają je na jezdnie. Tu powinny reagować bardziej zdecydowanie, żeby śmieci, bo my, jako zarządca posesji, nie mamy wpływu na stan ich otoczenia, na wygląd placów zabaw, ulic, chodników, zielonych terenów. Jest jedynym, co możemy wysłuchujemy prensji mieszkańców i przekazyujemy je odpowiedzialnym za ten karny podział stan rzeczy w instytucjach. W tym roku niewiele więcej zrobimy. Czasem, co prawda, po naszych interwencjach jest robiony porządek, ale to przydadku do remontów.

Miejszy sąbą

Mniej było w tegorocznych zebraniach mówo o potrzebie wycofania części przydomowych ogrodników na miejsca postojowe. Kiedys był to niemiły temat „dyżurni” wspólnotowych zebrania. Rzecz bowiem, że w osiedlach tego rejonu miasta bardzo brakuje parkingów. Samochody parkowane są więc na chodnikach, a ze uliczki tu wulkie, w czesto piesi są zmuszeni do chodzenia po jezdni.

– To jest bardzo niebezpieczne – mówi Międzyzawisła Gawędzka. – Zdarza się też, że samochodami zastawione są dwie strony ulicy. Gdyby zdarzyło się jakiś pożar, to dużym straszaki! mieliby ogromne problemy z dojazdem na miejsce zdarzenia. Dotarcia do posesji w sytuacjach zagrożenia nie ułatwiają tego poogrodzone ogrodniki.

Ci, którzy mają samochody, wolęliby parkować od ogrodników. Wła-

- Halina Matużek
- Adama Molarczyk
- Barbara Monka
- Marek Mutor
- Antoni Śiewiński
- Janusz Sibiński
- Sigisław Sypulski
- Aleksandra Tunikowska
- Margorzata Wedler
- Wojciech Wójcik
- Katarzyna Żytniewska

► Siedziba Rady Osiedla Biskupin, Sępólno, Bartoszewice. Dbać mićci się przy ul. Pauschts. Tel. 345 28 83. Dyżur członków Rady Osiedla pełni w wtorki w godz. 15 - 19, w srody w godz. 10 - 15, w czwartki w godz. 14 - 18 oraz w piątki w godz. 8 - 12.

► Stronki miejski rejon Wielkiej Wypsy Pieter Szereda (tel. 0600 900 501) pełni tu dyżur w srody w godz. 10 - 15.

Skład Rady Osiedla Biskupin, Sępólno, Bartoszewice, Dbać

Eugeniusz Kukulski – przewodniczący
Galek Przybyło – zastępca przewodniczącego

- Urszula Styrczula – skarbnik
- Jadwiga Szczyrska – sekretarz
- Jadwiga Biskupka
- Joanna Chryplewicz-Pawlika
- Joanna Galasiewicz-Domagala
- Bronisława Gollak
- Jarosław Kosendak
- Piotr Kuzicki
- Andrzej Kuszt
- Wojciech Kuzicki
- Wojciech Kuzicki
- Margorzata Logos

Zakład Gospodarki Nieruchomościami Sp. z o.o.

50-073 Wrocław, ul. Św. Antoniego 19 tel. (071) 344 22 41, 343 16 43, 344 43 80, 343 20 65, 344 78 30, fax 344 21 41 wew.47

INFORMATOR

INFORMACJE O ZARZĄDCY

Skład Zarządu:

Elżbieta Sieradzka - prezes zarządu
Danuta Kruczek - członek zarządu
Kazimiera Oksiska - członek zarządu
Stanisław Luptek - członek zarządu

Dział techniczny

tel. 343 20 65 wew. 35, 36, 37,
poniedziałek, wtorek, piątek w godz. 7.30 - 15.30, środa, czwartek w godz. 7.30 - 17.30

Dział Naliczeń i Windykacji

tel. 34 30 80 wew. 32, 33, poniedziałek, wtorek, piątek w godz. 7.30 - 15.30, środa, czwartek 7.30 - 17.30

Dział księgowości

tel. 33 16 43 wew. 34, 35, 41,
poniedziałek, wtorek, piątek w godz. 7.30 - 15.30, środa, czwartek 7.30 - 17.30

Dyspozytor

pokój nr 1, tel. 343 20 65 wew. 30,
przyjmuje wszelkie zgłoszenia
o awariach i usterkach poniedziałek,
wtorek, piątek w godz. 7.30 - 15.30,
środa, czwartek 7.30 - 17.30

Prezes Spółki

przyjmuje w sprawie skarg i wniosków
w godzinach pracy w godz. 9.00 - 17.00

W przypadku wystąpienia awarii
w godzinach popołudniowych
i dni wolne należy dzwonić pod
niżej wymienione numery:

Pogotowie gazowe	- 992
Pogotowie energetyczne	- 991
Pogotowie MPPE	- 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	- 348 53 14
Pogotowie elektryczne	- 348 65 11
Pogotowie kanalizacyjne	- 994

Usługi porządkowe

świadczy PPHU „Astra” Usługi
Porządkowe Jacek Musińsko,
54-608 Wrocław, ul. Tyrmanda 35/4,
tel. 344 39 16

Zakres prac w budynkach:
bielizna sprzątanie klatki schodowej,
słotczy, suszenie, pranie, korzystanie
piwniczne, dwa razy w miesiącu mycie
klatek schodowych w całości
z poręczami, kosiarami i grzejnikami
raz na kwartał mycie okien na klatkach
schodowych, w pralniach i suszarniach

Zakres prac na terenach
zewnętrznych
na bieżąco zamiatanie podwórek,
chodników, placów zabaw, czyszczenie
studzienek ściekowych, na bieżąco
zamiatanie i dezynfekcja miejsc
gromadzenia nieczystości (osłony,
kontenery), w okresie zimowym
oczyszczanie uszaniek śniegu, lodu
i przeciwdziałanie golezi

Usługi w zakresie usuwania awarii i drobnych napraw

świadczy
Zakład Ogólnobudowlany
Instalacje wodno-kanalizacyjne, co,
gaz, elektryczność, Robert
Janowski, Czeszów, ul. Leśna 1B,
tel. 344 22 41 w. 51

Opiekę kominiarską
nad budynkami sprawuje
Spółdzielnia Pracy Usług
Kominiarskich „FLORIAN”
ul. Powstańców Śl. 8, tel. 367 80 68

Z Elżbietą Sieradzką, prezesem Zarządu Zakładu Gospodarki Nieruchomościami „Wro-Dom” rozmawia Jolanta Ozdoba

siedlowe wnętrza

— Jaki teren podlega Państwa
Spółce?

— Administrujemy większość
budynków na osiedlu Przedmieście
Świdnickie. Pod naszą opieką zo-
staje 412 budynków z 5960 mieszka-
niami, na które przy pada 311 wspól-
not mieszkaniowych. W naszym re-
jonie przeważają budynki stare, wśród
nich jest wiele przedwojennych ka-
mienic. Prawie 30% zabudowań po-
chodzi z lat 34 - 36.

— „Wro-Dom” zarządza też bu-
dynkami znajdującymi się w więk-
szości w centrum miasta. Czy taka
lokalizacja stwarza problemy?

— Mieszkanie w centrum jest
w pewnym sensie miarą prestiżu, ma
ono swoje uroki, ale też niesie za so-
bą wiele niedogodności. Na głównym
deputku Wrocławia nie ma prawie sa-
letów, za to lokali gastronomicznych,
w tamtych okolicach, nie jedno mi-
asto by mogło pozazdrościć. Borka-
my się zatem z problemem zanieczy-
szczenia bram. W ramach zwalczania
tego typu incydentów zakładamy do-
mofony, które są sprawdzane i konser-
wowane. Problemem jest również to,
że prawie 20 proc. właścicieli lo-
kali wynajmuje swoje mieszkania np.
na biura. To niejednokrotnie utrudnia
nam kontakt z nimi, podczas podej-
mowania jakichkolwiek decyzji. Zda-
rza się, że właściciel mieszkania, któ-
rego głos jest potrzebny do podjęcia
decyzji związanych z dalszym losem
nieruchomości, znajduje się w danym
momencie poza granicami wojewódz-
twa, a często też naszego kraju.

— Większość waszych budynków
pochodzi z okresu przedwojennego.
W jakim stanie technicznym są te
lokale?

— Tak, to prawda. Prawie 60% z bu-
dynków przez nas administrowanych
„pamięta” czasy wojny. Przez wiele

lat nie były one remontowane, więc
ich stan techniczny jest niejako-
szy. Największym problemem oka-

niez udział konserwatora. W ostatnim
okresie przestały być problemem da-
kry, staramy się je naprawiać na bie-

czas których wymieniamy instalacje.
Dużo środków finansowych przeza-
czamy także na odnowianie stolarki
okiennej i roznawianie bram.

— Czy możecie liczyć na pomoc
mieszkańców w kwestiach związa-
nych z kosztami remontowymi?

— Działaliśmy, nie w przeszłości,
jest nam podejmować decyzje związa-
ne z podnoszeniem kosztów remontu.
Większość naszych właścicieli zdaje
sobie sprawę, że z posiadania lokalu
wynikają nie tylko prawa ale również
obowiązki. W naszym rejonie mieszka
dużo starszych osób, które płacą
czynsz bardzo regularnie. Nie stac ich
jednak na udział w ponoszeniu kosztów
poważniejszych remontów. Dużym
ułatwieniem jest więc dla nich
możliwość wpłat składek dokonywa-
nych na fundusz remontowy, co z kolei
pozwała nam zbierać środki na prze-
szyć zaplanowane remonty.

— Są lokatorzy którzy płacą, ale
zapewne zdłarają się również tacy,
którzy nie chcą albo też nie mogą płacić,
czy są względem nich wyciągane
konsekwencje?

— Jest pewna grupa, która nie
płaci za mieszkania, jednak na dziś
można powiedzieć, że jest ona niezna-
czna. Głównym problemem tych ludzi
jest sytuacja materialna. Wierzę jed-
nak, że nie ma takich okoliczności,
które nie pozwalałyby dojść do porozu-
mienia. Wobec osób, które uchyla-
ją się od regulowania należności dość
regularnie i bez konkretnego powodu
zakładamy sprawę w sądzie.

— Czy już dziś macie Państwo za-
planowane nowe inwestycje?

— Tak, jest ich wiele. Dokładne
nasze plany będziemy starać się po-
ruszać na łamach kolejnych numerów
Wrocławskiego Informatora Miesz-
kaniowego.

— Dziękuję za rozmowę.



zują się zniszczone elewacje, których
renowacja wymaga ogromnych na-
kładów finansowych. W przypadku
tych budynków wymagany jest rów-

co w momencie kiedy pojawia uszko-
dzenie. Do naszych zadań należy rów-
nież systematycznie przeprowadzanie
remontów klatek schodowych, pod-

Zasięg działania spółki WRO-DOM - to przede wszystkim Przedmieście Świdnickie





Siedziba spółki Wro-Dom przy ul. Św. Antoniego



Wszystkim wspólnotom mieszkaniowym, oraz właścicielom nieruchomości w imieniu swoim, jak również pracownikom, chciałabym złożyć najserdeczniejsze podziękowania za obdarzenie nas zaufaniem i powierzenie zarządu na kolejny okres.

*Elżbieta Sieradzka
prezes zarządu
Zakładu Gospodarki Nieruchomościami
„Wro-Dom” Sp.z o.o*



Józefa Auguścik-Bejenka

koordynator
zespołu administratorów,
tel. 343 20 38 wew. 38,
pokój 110



Piotr Wojtonis

dyspozytor
tel. 343 20 65 wew. 30

Administratorzy

Grażyna Cichosz

ul. Św. Antoniego: 8, 12, 14, 16, 19, 22, 25, 31, 31a, 31b, 33, 36/38, 40
Drzewna: 6, 7, 19
ul. Kazimierza Wielkiego: 25
ul. Krupnicza: 3, 5, 7, 9, 11
ul. Orłaj Lwocowskich: 4 - 12
ul. Pawłowa: 2, 4, 6, 8, 10, 12
ul. Podwale: 5, 6, 7, 14, 15, 16, 17, 17a, 18, 18a, 18d, 19, 19a,
ul. Rybacka: 13 - ul. Rybia 7/9
ul. Ruska: 40, 45, 46, 47/48, 47/48a, 50
ul. Sikorskiego: 9, 11, 8
ul. Sokolnicza: 32, 40, 42
ul. Tęczowa: 2, 4, 4a, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 31, 33, 34, 38, 40, 42, 44, 46,
48, 50, 69
ul. Wiodkowca: 3, 4, 9, 11, 13, 15, 23, 25, 27, 31, 33
ul. Żelwerowicza: 4, 4a, 4b, 4c



Wacław Kopytnik

ul. Grabiszynska: 4, 8, 10, 44, 46, 48, 50, 53, 55, 57, 59, 6, 73, 75, 75a,
78, 89
ul. Jęczyńska: 4, 10, 18, 20, 22, 23, 25, 27, 29
ul. Kolejowa: 36, 38, 40
pl. Legionów: 1, 2, 3, 4, 4a, 5, 7, 8, 15, 16, 17
ul. Lelewela: 6, 6a, 6b, 8a, 10, 11, 12, 13, 17, 19, 21, 21of, 23
ul. Piłsudskiego: 4, 10, 12, 14, 16, 20, 24, 26, 28/30, 32, 34, 34a, 36, 1,
1a, 3, 3a, 5, 7, 7a, 9, 9a, 11
ul. Prosta: 46
ul. Pszenna: 12, 13, 14, 15, 16
ul. Szpitalna: 3, 5
ul. Wysoka: 3, 4, 5, 7, 9, 11
ul. Żłtina: 18, 20, 22, 24, 26, 28



Stanisław Chaiński

ul. Bałuckiego: 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 116, 18
ul. Kosciuszki: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 13, 15, 16, 16a, 21, 23, 26, 30, 32,
32a
pl. Muzealny: 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15
ul. Piłsudskiego: 37, 38, 38a, 39, 40, 41, 44, 44a, 46, 46a, 48, 50, 54,
56, 58, 60, 62
ul. Podwale: 36
pl. Kosciuszki: 1, 2, 3, 4, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 23,
ul. Świdnicka: 39, 41, 42, 43, 44, 46, 47, 48, 49
ul. Szława: 3, 5, 7, 8a, 9, 9a, 10, 11, 12, 14
ul. Świebodzińska: 1, 1a
ul. Łąkowa: 13, 13a

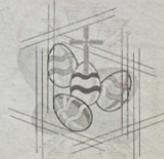


Paweł Kręzlewski

ul. Gwarna: 4/6, 13
ul. Dworcowa: 1, 1a, 1b, 1b of, 5a, 5b, 5c, 9, 11
ul. Podwale: 48, 49, 50, 51, 65, 65of, 66
ul. Kółkajta: 7, 8, 9/10, 11/12, 16, 21, 22, 22of, 23, 23of, 25, 25a, 25b,
31, 31of, 32,
33, 33of
ul. Piłsudskiego: 89, 91, 91of, 92, 94, 95, 96, 97, 97of, 99, 80, 822, 84,
84of, 86, 86of
ul. Kosciuszki: 46, 49, 49of, 51, 51of, 52, 53, 54, 60, 61, 62, 63, 64, 65,
66, 67, 31, 33, 35,
36, 37, 38, 39, 40, 41, 43, 44, 45, 37a, 37b, 37c
ul. Rejanta: 1, 2, 3, 4/6, 5a, 8, 10
ul. Komandorska: 4, 4a
ul. Czysta: 5, 7
ul. Stawowa: 1, 2, 3, 5, 7, 9, 11, 12, 15



*Najserdeczniejsze życzenia zdrowych, radosnych i spokojnych
Świąt Wielkiej Nocy, smacznego jajka, mokiego Dynusa,
a także odpocznika w prawdziwie wiosennym, rodzinnym nastroju.
Niech Pan Jezus Zmartwychwstały obdarzy Was Wszystkimi
prawdziwą radością i pokojem, a serca Wasze niech napelni
nadzieją, że to co dobre zawsze zwycięży, to złe.
zyczą:
Zarząd i pracownicy Zakładu Gospodarki Nieruchomościami
„Wro-Dom”*



Docieramy do 21 tysięcy mieszkań!

Mapa zasięgu miesięcznika „Wrocławski Informator Mieszkańowy”



Nasze Biuro Reklam i Ogłoszeń
tel./fax (071) 79-59-700
e-mail: reklama@fabrykaprasowa.wroc.pl

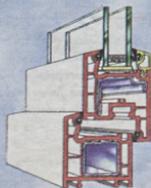
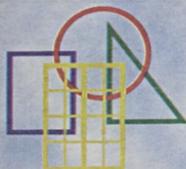
PPU RZONCA Sp. z o.o.

Biuro Handlowe
 ul. Inowrocławska 21, Wrocław
 tel.: (071) 355-18-44
 fax.: (071) 373-44-33
 e-mail: rzonca@rzonca.com.pl
 www.rzonca.com.pl



**PRODUCENT STOLARKI OKIENNEJ
 PCV I ALUMINIUM**

**Poleca: wysokiej jakości
 okna i drzwi
 w atrakcyjnej cenie
 kolorystyce i kształtach**



Na mapie prezentujemy osiedla, których nieruchomości zarządzają i administrują spółki „CENTRUM” (I), „ATENA” (II), „FONTIS” (III) i „WRO-DOM” (IV). Wszędzie tam dociera nasz miesięcznik. Bezpośrednio i bezpłatnie do mieszkań w budynkach zaznaczonych rejonów miasta. Także do licznych instytucji położonych na tym obszarze.

„Wrocławski Informator Mieszkańowy” - przygotowywany przez Wrocławską Fabrykę Prasową - dociera również do mieszkańców niektórych innych, pojedynczych budynków poza Starym Miastem i Śródmieściem. Spółki, z którymi współpracujemy, administrują bowiem także niektórymi wspólnotami mieszkaniowymi w dzielnicy Krzyki.

**W sumie miesięcznik trafia
 do ponad 21 tysięcy mieszkań!**

„WiM” jest więc jednym z najskuteczniejszych nośników reklam w Wrocławiu.

Wrocławska Fabryka Prasowa, wydawca „Wrocławskiego Informatora Mieszkańowego”, miesięcznika „Wrocław i wokół Wrocławia” oraz dwutygodników powiatowych „Express Wrocławski” i „Express Średzki” nawiąże współpracę z firmami i osobami zajmującymi się pozyskiwaniem ogłoszeń prasowych

WODA BONART
 Naturalna Woda Zrodzona

Jedna z najlepszych wód zrodzonych w Polsce
 z bezpłatną dostawą do Państwa domu!
 Dołącz do przygotowywanej pozycji dla mieszkańców
 (dyrektorzy Rady Unii Europejskiej nr 80/77/EWG).

354-04-49; 354-28-83

Zamów dzisiaj!
 Pierwsza woda GRATIS!
 Spróbuj nic nie tracisz!